



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 33 (13067)

Wtorek, 18 lutego 1997 r.

cena 90 ct

Robocze spotkanie premierów Litwy i Polski

„Nie zważając na zmiany rządów, stosunki między Litwą a Polską nieustannie się poprawiają...”

- powiedział premier Litwy Gediminas Vagnorius podczas konferencji prasowej zorganizowanej z okazji wizyty roboczej premiera Polski Włodzimierza Cimoszewicza, która się odbyła w miniony piątek w Oliwie. Szef rządu litewskiego kontynuując myśl, która pozwoliła wynieść do tytułu drugiego odcinka relacji ze spotkania (pierwszy odcinek patrz w sobotnim numerze „Kuriera”), dodał że te niestannie poprawiające się stosunki „pozwalają mieć nadzieję, że w przyszłości mogą one być wzorcowe dla innych państw”.

Podczas tak krótkiego, bądź co bądź spotkania delegacjom udało się omówić 10 konkretnych kwestii dotyczących współpracy międzynarodowej.

Instytucjonalizacja i niejawną informacją

Litwa wystąpiła z propozycją podpisania porozumienia o instytucjonalizacji współpracy, która pozwoli na utrzymanie licznych periodycznych spotkań na szczeblu rządowym. Trudno jeszcze mówić o szczegółach tej współpracy, zanim kierownictwo obu MSZ nie przedstawi uzgodnionych propozycji. W głównych zarysach chodzi tu, jak wyjaśnił Włodzimierz Cimoszewicz, o to, by formy współpracy między naszymi rządami podnieść ponad poziom konwensansu i rutyny.

Z inicjatywy strony litewskiej została również podpisana umowa o wymianie niejawnych informacji wojskowych, o czym już w poprzednim numerze informowaliśmy. Teraz więc konkretniej o tym. Jest to umowa, która m.in. umożliwi Litwie zakup objętych tajemnicą wojskową nowoczesnych urządzeń i zaawansowanych technologii, przewidyuje też wzajemny dostęp do posiadanych przez strony informacji i dokumentów niejawnych. Jak podaje PAP, Polsce umowy tego rodzaju zawarte z państwami zachodnimi umożliwiają dostęp do cennych informacji i zakup chronio-



Polska delegacja rządowa podczas rozmów.

nego tajemnicą sprzętu wojskowego. Tęgo rodzaju dostęp jest tym ważniejszy, że warunkuje integrację naszych państw ze strukturami Paktu Atlantyckiego. Jak zaznaczył podpisujący umowę sekretarz MOK Povilas Malakauskas, w ramach jej „stworzy się też system kontroli powietrznej, a informacja o tym Litwie dotąd nie była dostępna”.

Premierzy uzgodnili, że w przyszłym roku zostanie utworzony wspólny batalion sił pokojowych, w tym zaś roku powstanie, w pełni gotowy do działań jego sztab.

Litwa i Polska - w drodze do NATO

Kwestie związane z integracją europejską obu krajów, wejściem do NATO były przedmiotem rozmów premierów w cztery oczy. Premier Włodzimierz Cimoszewicz zaznaczył, że Polska jak i Litwa mają podobne priorytety polityki zagranicznej. Należy do nich członkostwo w Pakcie Północnoatlantyckim, Unii Europejskiej.

(Dokończenie na str. 3)



Kielich szampa po podpisaniu umów międzyrządowych.

Fot. Marian Paluszkievicz



Vytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36



Wodomierze
niskie ceny
gwarancja na 5 lat.
Instalowanie i obsługa
w całej Litwie.

Tel. w Wilnie
62 65 85
w Kownie
71-11 93.



(Zam. 105)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia
przez Warszawę do:

New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Bangkoku,
Tel Awiu.

Wilno, tel. 26-08-19.

Sentencja dnia

Przyczyną połowy naszych błędów życiowych jest to, że oczuwamy tam, gdzie powinniśmy myśleć, a myślimy tam, gdzie powinniśmy odczuwać.

John Churton COLLINS

III Otwarte Zimowe Igrzyska Polaków na Litwie

Przegranych nie było

W ubiegły piątek i sobotę w Niemenczynie odbyły się III Otwarte Zimowe Igrzyska Polaków na Litwie. Odbyły się zawody w biegach narciarskich, przeciąganiu liny, wędkarstwie zimowym, podnoszeniu odważnika. Obszerną relację z imprezy zamieścimy w następnym numerze.

R. M.

NA ZDJĘCIU: start biegu narciarskiego wśród najmłodszych.

Fot. M. Paluszkievicz



23 marca - wybory

Zarejestrowano 13 kandydatów na posłów do Sejmu, jeszcze 9 pretendentów oczekuje na decyzję Głównej Komisji Wyborczej

W niedzielę o północy zakończył się termin przyjmowania dokumentów zgłoszeniowych kandydatów na posłów do Sejmu. Jako ostatnie, na kilka godzin przed ustalonym czasem, wręczyły je Głównej Komisji Wyborczej (GKW) Związek Liberalistów oraz Związek Włóczęgów Politycznych i Zesłańców, które wystawiają swych przedstawicieli w okręgach Wileńsko-Solecznickim i Trockim, podaje ELTA.

Powtórne wybory posłów na Sejm przeprowadza się w czterech okręgach - Nowowilejskim, Wileńsko-Solecznickim, Wileńsko-Trockim i Trockim. W roku ubiegłym na głosowanie stawilo się tu mniej niż po 40 proc. wyborców, więc wybory ogłoszono jako nieobdytne. Posłów na Sejm będzie się wybierać w dniu 23 marca.

W Okręgu Nowowilejskim GKW zarejestrowała już czterech kandyda-

tów. Są to zastępca dyrektora Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Transportu Petras Musteikis (wysunął Związek Włóczęgów Politycznych i Zesłańców), były poseł na Sejm Ryszard Maciejkianiec (Akcja Wyborcza Polaków na Litwie), prezes Litewskiego Stowarzyszenia Przewoźników Taksowkowych Vytautas Lazinka (Litewska Partia Ludowa) i dyrektor Centrum Trocki i Opieki Społecznej Wileńskiego Samorządu Miejskiego Arturas Melianas (Związek Liberalistów). Otrzymało również dokumenty zgłoszeniowe preza wspólnego przedsiębiorstwa „Volmeta” Mieczysław Waszkowicz (Alians Obywateli Litwy) i rewidenta spółki akcyjnej „Skaiteks” Jurijusa Strizėna (Związek Chrześcijańsko-Demokratyczny).

(Dokończenie na str. 2)

Przewodniczący Sejmu uda się do Polski

We środę przewodniczący Sejmu Litwy Vytautas Landsbergis uda się z czterodniową wizytą do Polski na zaproszenie marszałka Sejmu tego kraju Józefa Zycha.

W Landsbergis spotka się z przewodniczącym polskiego parlamentu Aleksandrem Kwaśniewskim, marszałkiem Sejmu J. Zychem, marszałkiem Senatu Ada-

Wiadomości w kilku zdaniach



Z uroczystości 16 Lutego

Imprezy Dnia Odrodzenia Państwa - 16 Lutego rozpoczęły się w Wilnie rano od złożenia kwiatów na grobach Jonasa Basanaviciusa i innych sygnatariuszy Aktu Niepodległości na Rossie.

NA ZDĘBIU: przewodniczący Sejmu RL Vytautas Landsbergis składa kwiaty na grobie M. K. Czurlionisa na Rossie.

A. Brazauskas proponuje odwołanie V. Nikitinas z stanowiska prokuratora generalnego

W poniedziałek prezydent Litwy Algirdas Brazauskas podpisał dekret, którym zaleca Sejmowi odwołanie Vladasa Nikitinas z stanowiska prokuratora generalnego. Zanim zostanie mianowany nowy szef prokuratury, prezydent Litwy zaleca Sejmowi, aby czasowo powierzyć to stanowisko zastępcy prokuratora generalnego Arturasowi Paulauskasiowi.

Na znaczkach pocztowych

W Dniu Odrodzenia Państwa Litewskiego - 16 Lutego do obiegu emitowano dwa nowe znaczki pocztowe, poświęcone sygnatariuszom Aktu Niepodległości Mykolasowi Birziszce i Kazimierasowi Szulczykowi.

Zaprojektowane przez artystkę Jukabaszę Zovę znaczki pocztowe należą do serii „Sygnatariusze Aktu Niepodległości 16 Lutego”, której emisję rozpoczęło w 1993 roku.

W sobotę przedsiębiorstwo państwowe „Lituetos paszas” emitowało do obiegu znaczek pocztowy i blok pocztowy, poświęcone 450 rocznicy pierwszej litewskiej książki - „Katechizmowi” Martynasa Mażydasza.

Miasta pobratymcze

Rady samorządów Wilna i Alborgu (Dania) zamierzają podpisać umowę o miastach zaprzyjaźnionych.

Alborg jest czwartym co do wielkości miastem Danii, liczącym 160 tys. mieszkańców, a razem z przedmieściami - 200 tys. W tym portowym mieście, które już od IX stulecia znane było w Europie Północnej jako ważny ośrodek handlowy, działają wielkie stocznie, zakłady przemysłu spożywczego, włókienniczego, chemicznego.

Alborg byłby jedynym miastem Europy, w którym Wilno posiadałoby umowę o pobratymstwie.

Umowę o pobratymstwie zamierza się podpisać na początku marca. Projekt jej przewiduje popieranie współpracy kulturalnej, gospodarczej i naukowej.

W pokoju przyjęć rządu

W pokoju przyjęć rządu w sprawach osobistych będą przyjmowali mieszkańcy: 25 lutego - minister opieki społecznej i pracy Irena Degutienė; 4 marca - mieszkańcom będzie wyjaśniał nurtujące ich kwestie doradca rządu do spraw transportu i łączności Alvydas Maczulis; 18 marca - minister rolnictwa i leśnictwa Vytautas Knašys; 25 marca - minister sprawiedliwości Vytautas Palaimiškis.

Na przyjęcie można zawczasu zapisać się pod nr telefonów: 22 65 17 lub 62 88 10. Informacji udziela się pod nr telefonów: 62 65 43 lub 62 64 17.

W styczniu było najspokojniej na Litwie

W pierwszym miesiącu roku pod względem tempa wzrostu przestępczości Litwa ponownie wyprzedziła Łotwę i Estonię.

Ogółem w styczniu na Litwie zarejestrowano 5.443 przestępstwa, czyli o 21,3 proc. więcej niż w styczniu 1996 r.

W Estonii wskaźnik ten wzrósł o 12,1 proc. Zarejestrowano 2.673 przestępstwa. Na Litwie styczeń był najspokojniejszy: zarejestrowano o 3,8 proc. przestępstw mniej niż przed rokiem, ogółem - 2.343.

Pomoc Polakom na Litwie

W związku z materiałem pokazanym w telewizyjnych „Wiadomościach” o tragicznej sytuacji rodzin polskich na Litwie Rada Miejska w Suwałkach podjęła decyzję o udzieleniu pomocy Polakom tam zamieszkującym.

W tej sprawie 7 lutego odbyło się w Urzędzie Miasta spotkanie z przedstawicielami ARR „Ares”, TPD i MOPS. Ustalono, że w najbliższym czasie do rejonu wileńskiego wyjadzie grupa osób, która zrobi rozpoznanie, gdzie pomoc jest najpilniejsza. („Tygodnik Suwalski”)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabo Informacji MSW RL, w dniach 14-16 lutego br. w kraju zanotowano 395 przestępstw, w tym: 3 zabójstwa, 14 obrażeń ciała, 3 gwałty, 30 chuligańskich ekscesów, 27 rabunków, 3 oszustwa, 315 kradzieży. Skradziono 24 samochody, znaleziono - 11.

Zarejestrowano 36 wypadków drogowych i 16 pożarów. Znalezione 20 zwłok 20 osób. Zatrzymano 46 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

W Poniewieź wciąć strzelają!

W piątek, 14 lutego, o godz. 20 min 43 na ul. Parko 31 w Poniewieź został zastrzelony człowiek. Ustalono, że właściciel prywatnego przedsiębiorstwa A. Kisielius został napadnięty na klatce schodowej

przez 2 zamaskowanych osobników. Jeden z nich uderzył Kisieliusa w twarz. Mężczyzna upadł i bronią się wystrzelił w napastnika. Jeden z nadpędzących - Mantas Meilus - umarł na miejscu. Następnie drugi z mężczyzn próbował zaatakować Kisieliusa,

Soleczniki

W Solecznikach z okazji Dnia Odrodzenia Państwa swe wyszkolenie bojowe zadenotowali żołnierze terytorialnej jednostki obrony pod dowództwem kapitana Vytautasa Adamonisa.

Obchody święta rozpoczęły się Mszą Św., która w miejscowym kościele odbył kapelan wojskowy. Potem na Centralnym Placu Solecznik odbyła się deflada. Z okazji świę-

Uczczono Dzień Odrodzenia Państwa Litewskiego

przysiężby żołnierzy ochrony kraju, ochotników, zgromadzonych mieszkańców miasteczka podzwolnien rejonu Zdrislaw Palewic, administrator powiatu wileńskiego Alis Vyduanas, poseł na Sejm Juozas Dringelis, przywódcy wojskowi, w tym pełniący obowiązki dowódcy armii, pułkownik Valdas Tutkus.

Po części uroczystej została, zaimprowizowana „bojowa” walka, pod-

czas której wstrzymano nacierającą kolumnę „wroga” i zdobyto „wojskowe dokumenty”. Pokazowa operacja bojowa przebiegała pomyślnie. Potem widzowie mieli okazję spróbować żołnierskiej kasy, jak to pozwala kuchnia podczas „walki” ocałala. W Domu Kultury odbył się świąteczny koncert.

Piotr RYNGIEWICZ

W Ministerstwie Komunikacji Litwy Podpisano kolejną umowę z Niemcami

W Ministerstwie Komunikacji Litwy odbyła się uroczystość podpisania międzyrządowej umowy z Niemcami „o komunikacji powietrznej”. Umowę, zatwierdzoną przez rządy obu krajów przypiętowałymi swoimi podpisaniami ambasador Niemiec na Litwie Ulrich Rosengarten oraz minister komunikacji Litwy Algirdas Zvaliauskas. Wcześniej były podpisane analogiczne umowy z tym krajem dotyczące przewozu pasażerów i ładunków drogą lądową i morską.

Po podpisaniu umowy, ambasador Niemiec U. Rosengarten powiedział, że traktacje odnośnie założeń niniejszej umowy prowadzone były od 1994 r., aby w końcu, po wniesieniu pewnych poprawek i zmian, uzyskała ona obecny kształt. Oba nasze kraje są członkami Kon-

wencji Chicagowskiej z 1944 r., co znacznie ułatwiło proces. Przez nasze terytoria, leżące w sercu Europy, przebiega wiele tras komunikacyjnych. Codziennie z Wilna startują samoloty do Frankfurtu, Hamburga i Berlina, z Niemiec zaś do Wilna, Kowna i Kłajpedy. Dzisiejsza umowa między naszymi krajami nabrała mocy prawnej, a to z pewnością będzie sprzyjało rozszerzeniu handlu między obu państwami, ich rozwojowi gospodarczemu.

Minister A. Zvaliauskas dodał, że podpisano dokument pozwoli Litwie przybliżyć się jeszcze o krok do Europy. Niezależnie od umów z Niemcami, Litwa zawiera analogiczne również z innymi państwami. Jeszcze w br. zostanie podpisanych 15 nowych.

„Kurier” zapytał pana ambasado-

ra, czy może już coś konkretnego powiedzieć o bezwizowych wyjazdach z Litwy do Niemiec i Niemiec do Litwy. Ambasador odpowiedział, że to pytanie zadają mu na Litwie wszyscy, poczynając od prezydenta i kończąc na dziennikarzach. Kwestia bezwizowych podróży uzależniona jest od wielu czynników, w pierwszym rzędzie od bezpiecznej granicy z Białorusią, od zmniejszenia skali przestępczości na Litwie, która odstrasza zachodnich kontrahentów. W każdym bądź razie, ambasador ze swej strony będzie przyznosił się do przyspieszenia tego procesu. Zapewnia on, że w br. zostanie poczyniony kolejny krok w tym kierunku.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Zarejestrowano 13 kandydatów na posłów do Sejmu, jeszcze 9 pretendentów oczekuje na decyzję Głównej Komisji Wyborczej

(Dokończenie ze str. 1)

W Okręgu Wileńsko-Solecznickim został zarejestrowany kandydat Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, zastępca redaktora naczelnego „Magazynu Wileńskiego” Jan Sienkiewicz oraz otrzymano dokumenty zgłoszenia dyrektora generalnego ZSA „EGV Autoimpeks” Algimantasa Reičiušana, kandydata Związku Liberałów.

W Okręgu Wileńsko-Trockim zarejestrowano czterech kandydatów - pomocnika posła na Sejm Waldemara Tomaszewskiego (zgłoszła Akcja Wyborcza Polaków na Litwie), kierowniczkę przychodni w Pogirach w rejonie wileńskim Wandę Vertelkienę (Związek Więźniów Politycznych i Zesłańców), dyrektora ZSA „Eks-

pres taks” Vladasa Juchnevičiusa (Litewska Partia Ludowa) i dziennikarza LTV Bronisława Busznę (Związek Ojczyzny). Otrzymano dokumenty zgłoszenia kandydata Związku Centrum, kierownika wydziału oświaty administracji naczelnika powiatu wileńskiego Rimantasa Remeliki i kandydata Demokratycznej Partii Pracy, byłego posła na Sejm Feliksasa Kolosauskasa.

W Okręgu Trockim również zarejestrowano czterech kandydatów. Są to kierownik spółki rolnej „Szkleriai” Henryk Jankowski (Akcja Wyborcza Polaków na Litwie), starosta w Jeviach Danute Aleksiuniene (Związek Centrum), asystent Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Giedymina Juozas Merkevičius (Związek Libe-

ralów) i sygnatariusz Aktu 11 Marca, były poseł na Sejm, wileński lekarz Medard Czobot (Związek Ojczyzny). Dokumenty zgłoszeniowe w sprawie zarejestrowania jako kandydata dyrektora finansowego ZSA „MultiKontraktas” Stasysa Pilikauskasa przekazała Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna, a niepracującego czasowo Vytautasa Czerezski - Związek Więźniów Politycznych i Zesłańców. W tym okręgu wysunęli siebie dwaj kandydaci niezależnie - były poseł na Sejm Antanas Baskas i kierowniczką wydziału opieki i troski społecznej samorządu rejonu trockiego Regina Biologienė.

Oficjalnie list kandydatów na posłów do Sejmu Główna Komisja Wyborcza opublikuje w ten piątek.

Dzień Zdrowia w PSMnL

15 lutego br. w Siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie odbył się Dzień Zdrowia. Można było skorzystać z porad, konsultacji profilaktycznych lekarzy różnych specjalności, 225 osób nieodpłatnie otrzymało leki. Wyrazy wdzięczności należą się lekarzom i pielęgniarkom, którzy na prawdę dużo i szczerze popracowali

(w czasie wolnym od swej bezpośredniej pracy!), wykazując dużo serca i zrozumienia wobec pacjentów. Szczególne podziękowania należą się pani prezes stowarzyszenia Bronisławie Siwickiej, która potrafiła zorganizować tak liczny personel. Słowa podziękowań należą się lekarzom Amelii Sawosko, Lili Bobrowej, Marii Jakutowicz, Tadeuszowi Borkowskiemu,

Oldze Gruszczyńskiej, Ludwice Szafranowicz, Irenie Gajdamowicz, Tatanie Grygorowicz, pielęgniarkom: Józefie Iwanowej, Zycie Hwanowej, Genowefie Gudan, Hannie Pietkiewicz, Irenie Karazimiewicz, Janinie Sepitowalej. Wszystkim serdeczne Bóg zapłać.

Anna GRUZEWSKA

za, lecz ten wystrzelił w powietrze 3 razy i napastnik uciekł. Wypadek badał pracownicy dzielnicowej i okręgowej prokuratury, policja powiekskiewa.

Rodzinne tragedie

15 lutego o godz. 9 min. 30 w mieszkaniu przy ul. Naukipes w Kłajpedzie B. Rudelis zraniał śmiertelnie nożem w klatkę piersiową swą żonę E. Rudeliene oraz zranił w rękę i klatkę piersiową córkę R. Rudelyte, które trafiły do szpitala. Około godz. 10 w garażu przy ul. Minijos znaleziono zwłoki powieszzonego B. Rudelisa. Okoliczności tej tragedii bada się

16 lutego KP rej. skuodaskiego otrzymał wiadomość, że 15 bm, około godz. 9 ob. D. na strychu swego domu we wsi Rukai znalazł obgryzionie przez gryzonie zwłoki noworodka płci żeńskiej w polietylenowym worku. Żona I. objawiła mu, że dziecko urodziła 17 grudnia ub. r. w domu i schowała je, za co mógł pobić ją do kłotki. Kobieta umieszono w szpitalu. Prowadzi się dochodzenie.

Rabusie - przebieńczy

14 lutego około godz. 10 do mieszkania R. przy ul. Jucio w Płunianach wdarli się 4 mężczyźni, z nich 2 przebrani byli za policjantów. Rabusie gro-

żąc dwoma pistoletami związali gospodarza i zabrali ludozercę

W Rosji zatrzymano ludozercę
Policja Sankt-Petersburga zatrzymała osobnika, który przyznał się do zabójstwa I. zjedzenia wewnętrznych narządów 3 swych koleśków „od butelki”. Swe ofiary ilustrował Kuzikow zabijając w swym mieszkaniu, dokąd zapraszał na kielicha. Wg dziennika „Izwiestia” I. Kuzikow zmarł, że jest ludozercą. Swą pierwszą ofiarę zatrzymano zjadł jeszcze w 1992 r.

Przygotowała Irena LITWIN

Sprawy mniejszości narodowych - na spotkaniu szefów rządu i specjalnie dla „Kuriera”

„Przedstawiłem z całą otwartością nasze oczekiwania dotyczące mniejszości polskiej na Litwie - powiedział dziennikarzom Włodzimierz Cimoszewicz. Zadeklarowałem też wolę pełniejszego zaspokojenia potrzeb zwłaszcza oświatowych mniejszości litewskiej w Polsce”. Zgodnie z zapewnieniem strony litewskiej Sejm ma przygotować ustawę o zmianie trybu zwrotu nieruchomości, która ułatwi odzyskanie ziemi również Polakom mieszkającym na Litwie. Premier RP przyjął to z satysfakcją, gdyż szef rządu litewskiego zapewnił go, że podjęte prace nad zmianą prawa o zwrocie ziemi nie powinno budzić u nikogo, w tym i u grup etnicznych, niepokojów. Co do kwestii związanych z edukacją, premier Polski wyraził zadowolenie, że rząd litewski zajmuje oficjalnie inne stanowisko niż wyrażone prywatnie przez jednego z członków rządu litewskiego. Obaj premierzy rozumieją, że dla naszych krajów respektowanie praw mniejszości narodowych ma symboliczną wartość o ogromnym znaczeniu dla współżycia społeczeństw narodowych. Uważają oni, że wiele spraw rozstrzyga się i będzie się rozstrzygało pozytywnie. M.in. premier Włodzimierz Cimoszewicz poinformował, że w tym roku w Białymstoku powstanie ośrodek telewizji publicznej,

co będzie umożliwiała nadawanie audycji w językach mniejszości narodowych, mieszkających w tym regionie Polski. Wyraził też nadzieję, że mass media polskie na Litwie będą nadal miały możliwości istnienia. Nie udało się jednak do tej pory uzgodnić obustronnego stanowiska co do piśmowni nazwisk w wersji oryginalnej. Brak takich umów premier nazwał jako jeden z nielicznych przypadków, kiedy „nie mamy się czym pochwalić”.

Premier Polski Włodzimierz Cimoszewicz mimo natężonego tempa pracy na prośbę korespondenta „Kuriera Wileńskiego” udzielił krótkiej wypowiedzi.

„Wszystkich Czytelników „Kuriera Wileńskiego” serdecznie pozdrawiam. Jestem pewien, że wasze pismo przetrwa trudne czasy. Jeśli potrzebna jest nasza pomoc nie tylko słowem to jesteśmy w stanie to zrobić. Dziennik wasz jest znany w Polsce, reprezentuje dużą grupę Polaków, doceniamy to.

Problemy Polaków mieszkających na Litwie podnoszą również środki masowego przekazu ukazujące się w Polsce. W telewizji podobnie oglądamy reportaże o życiu Polaków Litwy, podejmowana jest w tej chwili akcja ma-



terialnego wsparcia. Rząd polski do tego podchodzi z wyrozumieniem. Rozmawiałem dzisiaj z panią ambasador Eufemią Teichmann na temat większego zaangażowania w temat edukacyjno-oświatowy. Będziemy starali się bar-

do konkretnie wspierać te projekty. Jeszcze raz proszę przekazać serdeczne pozdrowienia Czytelnikom „Kuriera” i wszystkim Polakom, obywatelom Litwy”.

Fot. Marian Paluszkievicz

„Nie zważając na zmiany rządów, stosunki między Litwą a Polską nieustannie się poprawiają..”

(Dokończenie ze str. 1)

Ich spełnialność zależy od tego, czy nasze państwa w regionie swego funkcjonowania żyją w przyjaznym otoczeniu. „Toteż w pełni respektujemy dążenie Litwy do NATO - powiedział. Nie ukrywam, że Polska jest zainteresowana w tym, by się znalazła w grupie państw przyjmujących w pierwszej kolejności, ale nie chcemy przeszkadzać komunikowik w osiągnięciu priorytetu w zakresie polityki międzynarodowej”.

Szef rządu litewskiego powiedział, że zrozumiałe jest dążenie Polski do NATO i to dobrze, że nie planuje ona tego zrobić kosztem innych państw.

Granica nadal nieszczelna

Szefowie obu państw ościennych przyznali, że na granicy polsko-litewskiej są zjawiska patologiczne. Wydadli więc stosowne polecenia służbom granicznym do usprawnienia i uporządkowania procedury kontroli granicznej, co może być, zdaniem Włodzimierza Cimoszewicza jednym z zadań komisji do spraw zwalczania przestępczości, jaka powstanie niebawem. Szef rządu polskiego oświadczył, że w najbliższym czasie w Sejmie polskim zostanie ratyfikowana umowa o granicy. Gediminas Vagnorius zaproponował, a strona polska z tym się zgodziła, że powinna być zawarta umowa dotycząca ograniczenia czasu procedury przekroczenia granicy, podobnie jak potrzebna jest umowa o readmisji. Szef rządu litewskiego uważa, że należy wszystko zrobić, by granica była szczelna i by grupy nielegalnych migrantów, które

tak często przekraczają tę granicę, były zwracane do Litwy. „Dobrze rozumiemy problemy polskie, podobne mamy z Białorusią. Jestem przekonany, że po ratyfikowaniu w Sejmie polskim umowy o granicy będą dodatkowe gwarancje prawne” - powiedział Gediminas Vagnorius.

Litwa zaproponowała urządzenie linii przesyłowej energii elektrycznej Olita - Elk, co uzgodzili w eksportowaniu energii elektrycznej z Litwy na Zachód. Włodzimierz Cimoszewicz wystąpił z inicjatywą zorganizowania forum społecznego Polski i Litwy. Byłoby to znakomitą okazją do dialogu elit intelektualnych, „dialogu nieskrępowanego konsekwencjami oficjalności”.

Obaj premierzy z satysfakcją stwierdzili, że rozmowy były konkretne i wskazywały na gotowość rządów do współdziałania.

Spotkanie się odbyło, podpisano ważne umowy, planuje się podpisanie nowych, nie mniej ważnych.

Ta szczegółowa relacja ze spotkania dwóch premierów, które się odbyło w ubiegłym tygodniu będzie zamiast tradycyjnego już komentarza pod rubryką „Tydzień”. Komentarz do rozmów i decyzji obu delegacji rządowych czytelnicy zrobią sobie sami. Zostaje życzyć, aby zamierzenia obu premierów znalazły praktyczne zastosowanie.

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. Marian Paluszkievicz



Włodzimierz Cimoszewicz po wyjściu ze śmigłowca na lotnisku w Oliwie.

Wileńskie kawiarnie

Grzechu warta „Sandra”

Od dawna marzyłam prowadzić własną kawiarnię. Miał to być mały, przytulny kącik dla dzieci - pełen kwiatów, zabawek i prawdziwych zwierzątek. Uległam jednak prośbom męża, który błagał o domowe obiady - wzdycha Sigitą Waszkowicz - i na gruzach starej jadalni zaprojektowałam swoją „Sandrę”. Już od dwóch miesięcy działa kawiarnia-restauracja. ale ... nie zapomniałam o kawiarni dla dzieci.

Mieszkańcy ulicy Żalgirio do niedawna wielkiego szczęścia do kawiarni czy restauracji nie mieli. Nie jest to Broadway, a ulica biznesu - tyle tu firm, agencji, zakładów. Tu się pracuje, nie zabawia. Jednak człowiek jest człowiekiem, a nie tylko wolem racjonalnym, więc rozglądając się za pokarmem szuka miejsca miłego dla duszy i ciała.

Niezmyślnym specjalnym się niewyróżniający żółty biurwicec pod numerem 90 zdołał pomarańczową falistą wywieszka - „Sandra”. Już w drzwiach spotyka uśmiechniętą administratorka, która zaprasza do wybrania miejsca. Można wtulić się w miękkie fotelki i pić kawę pod pastelowym nieboskłonem z kolorowymi lampkami - gwiazdami.

Dla patrioty - Kalnapilis, dla smakosza - Kilkenny

Można też usadowić się na wysokich stołkach przy barze i zamówić np. beczkowe piwo - litewski Kalnapilis lub irlandzki Kilkenny. Ci, którzy chcą spokojnie i dostojnie skosztować śniadania, obiad lub kolację - wybierają miejsce z widokiem na ulicę, którą dyskretnie próbują przykreć fantazyjne zwoje za słono. No, a ci co chcą balować wyłącznie w swoim kręgu i za kurtyną - mogą wybrać salę bankietową na 30 osób.

Podstawą każdej restauracji jest dobra kuchnia. Nie chciałam specjalizować się w jednej tylko „narodowości” - litewskiej, polskiej czy chińskiej - mówi Sigitą Waszkowicz. Najważniejsze, aby potrawy były smaczne, zdrowe i przyjemne dla oka. Specjalizacji kulinarnej więc nie mamy, no, może lekki rewers na stronę dan z ryb.

Miłośnicy takich potraw mogą przebieierać w długim, niemal poetyckim spisie - tuńczyk w sosie brzośkwinowym, łosoś duszony w sosie kawiorowym, sandacz w cieście - i co ważne, mogą być pewni, że ryby są świeże, niemrożone.

Tanie obiady

Dlaczego kawiarnia nazywa się „Sandra”, a nie „Sigitą”? Wielu o to się pyta - śmieje się szeszulka blondynka. Zagadka nie jest skomplikowaną - moja córka ma takie imię, notabene, przez pewien czas nawet tu, w barze pracowała - kawę serwowała.

Na kawę, a najczęściej na względnie tanie tzw. kompleksowe obiady przychodzi tu pracownicy z całego biurowca. Można wybrać jeden z dwóch wariantów (zazwyczaj) jest podział na mięsny i dietetyczny i szybko otrzymać zamówienie - dodatkowym komfortem jest fachowa i dyskretna obsługa. Cena obiadu składającego się ze sałatki, zupy, gorącego dania i kompotu waha się od 5,40 Lt (!?) do 10,50 Lt. Nowa kawiarnia nie jest monopolista, półpietro niżej zaprasza minikawiarenka. - To jest bardzo zdrowa konkurencja - mówi pani Sigitą. Oni podciągają się pod względem kulinarnym, my - musimy uważać na cenę.

Tego dnia, a było to na Św. Walentyna - patrona wszystkich zakochanych, kawiarnia „Sandra” nie miała sobie równych. Fantazja gospodyni lokalu zaskoczyła wszystkich gości. Kto chciał z przyzwyczajenia wybrać



Klienci mogą przebieierać w długim, niemal poetyckim spisie potraw.

jeden z dwóch wariantów obiadu kompleksowego, musiał wybierać pomiędzy „Pierwszą miłością” a „Drugim pocałunkiem!”. Kelnerzy byli lekko skrepowani, kiedy panienki pełnymi zmysłu głosami zamawiały np. „sałatkę z jabłka Adama”.

Choćby do rana

Był już późny wieczór, ale do kawiarni przychodziłi coraz to nowi goście. Kelnerzy twierdzą, że coraz więcej jest stałych klientów, których gusta już zapamiętali i którym, bez zbędnego trzepania serwetki i językiem, szybko podadają ulubione po-

trawy. Kawiarnia jest czynna od 10 do 23 godz. (w dni wolne - od 12 do 23 godz.), ale w stosunku do rozbawionych klientów jest tolerancyjnym lokalem - za dopłatą może być otwartą choćby do rana.

Człowiek oszczędny powie, że grzechem jest marnotrawienie pieniędzy na rozkosze dla brzucha, jednak przynajmniej jedno jest nie grzechem - ale w stosunku do rozbawionych klientów jest tolerancyjnym lokalem - za dopłatą może być otwartą choćby do rana.

Stanisław STANKIEWICZ

(Zam. 219)

Kolumna Kombatancka nr 10

Poszukiwania: Starachowice - Wilno - Warszawa

Tablica ku czci żołnierzy POW - również z imieniem Andrzeja Sieragowskiego

Krystyna Ziomkiewicz ze Starachowic w liście do Wilna napisał: „Na wiosnę chcemy odsonić tablicę ku czci żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej pochodzących ze Starachowic - w 70-lecie jej utworzenia. W związku z tym pragniemy koniecznie znać losy po 1 września 1939 r. członka POW - Andrzeja Sieragowskiego s. Gracjana i Heleny (z Czarnieckich) ur. 4 lutego 1897 r. w Wierzbniku (dawna nazwa Starachowic). Był magistrzem farmacji. Do 1934 r. mieszkał w Brasławiu (obecnie Białoruś) na ul. 3 Maja 80 i dzierżył aptekę. Może da się odszukać jego rodzinę lub przyjaciół? Każdy kontakt byłby dla nas bardzo cenny”.

Zwracając się do mnie z prośbą o pomoc w tej sprawie wlińska Halina Olenkiewicz, do której został nadesłany list, trafiła bezbłędnie. Tak się złożyło, że od lat jestem zaprzyjaźniony z

Państwem Igozem i Danutą Śmiałowskimi z Warszawy. Mimo że z Wilna wyjechali od razu po wojnie, nadal czują się wlińskimi. Otóż p. Danuta jest córką Andrzeja Sieragowskiego, który mieszkał również w Wilnie. Był asystentem prof. dr. Jana Muszyńskiego na Uniwersytecie Stefana Batorego, znanego zielarza i botanika zajmującego się ziołolecznictwem oraz lekami roślinnymi, dyrektora Oddziału Farmaceutycznego USB. Po wojnie obaj wyjechali do Polski. Prof. Muszyński był dziekanem wydziału farmacji Uniwersytetu Łódzkiego, w Łodzi wydał też dzieło swego życia „Ziołolecznictwo i leki roślinne” (Wyd. „Poligrafika”, 1946).

Jak się potoczyły dalekie losy Andrzeja Sieragowskiego, najlepiej opowie jego córka Danuta Śmiałowska, której do Warszawy przekazałem prośbę i adres Krystyny Ziomkiewicz.

Jerzy SURWIŁO



Ks. biskupa Władysława

Bandurskiego wileńska pamięć

Siedzi pośrodku w drugim rzędzie wśród oficerów i żołnierzy 6 pp. Legionów, który stacjonował w Wilnie na Antokolu. Zdjęcie to prawie 60 lat było przechowywane - z początku u Państwa Gimzewskich we wsi Poczumień koło Nowych Świącien, następnie w Wilnie w rodzinie Pierielajków. Fakt ten jeszcze

raz świadczy o tym, że mylili się ci, którzy przenosząc szczątki ks. biskupa Władysława Bandurskiego z Wilna do Warszawy, twierdzili, iż w naszych stronach nie go już nie pamięta.

Fot. z zbiorów Teresy Pierielajkowej (z d. Gimzewska)

Spotkanie z Tomaszem Szernasem ze strażnicy w Miednikach

Autor tej korespondencji Aleksander OLENKOWICZ, nauczyciel historii Szkoły Średniej w Miednikach (rejon wileński), założyciel i opiekun miejscowego Kola Żołnierzy Września - nie żyje. Nagła choroba i śmierć nie pozwoliły mu osobiście przekazać tekstu do redakcji. Żona Halina niedawno go nam doręczyła. Poruszony temat nie zdeaktualizował się, a jego umieszczenie na łamach „K. W.” niech będzie cząstką naszej pamięci o Olku, przyjacielu i autorze naszego dziennika.

Już zbliża się koniec roku szkolnego. Materiał programowy został w zasadzie opanowany i przewalkowany. Nauczyciele i uczniowie jednak stale powracają do tematów, które były na lekcjach. I tu wspólnie wciąż wynajdują luki, co się tyczy wiedzy. A wieczy nigdy nie jest za dużo. Jednym ze sposobów jej pogłębiania i systematyzowania są spotkania. Każde jest źródłem doświadczenia i poznania.

W naszej szkole już od dawna zwykliśmy się do spotkania z Tomaszem Szernasem. Jest to Człowiek znany na Litwie. W tym roku mija pięć lat od strasznej tragedii na strażnicy granicznej w Miednikach.

Z 30 na 31 lipca 1991 roku tutaj na nowym przejściu granicznym pełnił swe funkcje celnik Tomasz Szernas z siedmioma kolegami. Nad ranem znaleźiono wszystkich martwych. Ciała złożono na ciężarówkę, jedno podało oznaki życia. Los zjechał, by Tomasz żył. W ciągu pięciu lat od nowa uczył się mówić. Chodził uczyć się nadal. W naszej szkole o własnych siłach wspiął się z trudem na trzecie piętro do szkolnego muzeum. Tu zapalił siedem zniczy po nieżyjących kolegach. W tym pomógł mu matka zamordowanego kolegi Juozakiene, a także owdowiałe żony z dziećmi: Orlawiczenie i Muteikiene. Chwila ciszy,

Tylko palące się świece mówiły, że pamięć o poległych żyje. Wspomnienia i lzy. Młodzież odczuwa, ile bólu ta tragedia przyniosła rodzinom. Uczniowie naszej szkoły deklamowali wiersze o wolności, równym prawie i sensie życia.

Szkolny chór oraz szkoły muzycznej nr 42 z Wilna uzmocniły nasze spotkanie nastrojowym, poważnym śpiewem. Te chwile, czule nutki budziły do myślenia niejedną młodą głowę. Wspólnie złożyliśmy kwiaty przy pomniku na granicy.

Kolumnę przygotował
Jerzy SURWIŁO

Lista żołnierzy WP

Cmentarz Wojskowy na Antokolu w Wilnie

Zgodnie z zapowiedzią kontynuujemy druk listy żołnierzy Wojska Polskiego spoczywających na tym cmentarzu.

(Pocz. patrz w nr 6, 10 stycznia br.)

III rząd

1. Zatorski Zygm., szeregowiec wojska polskiego	17.6.1920 r.
2. Czerniak Jan	1.6.1920 r.
3. Świsstek Mikołaj	30.6.1920 r.
4. Pawłowski Jan	5.6.1920 r.
5. Wiecek Bol. st. szeregowiec wojska polskiego	7.6.1920 r.
6. Mokreński Al., szeregowiec wojska polskiego	6.6.1920 r.
7. Ignatiuk Konst.	5.6.1920 r.
8. Kwiatkowski G.	8.6.1920 r.
9. Dowbek Marcin, plut. wojska polskiego	25.6.1920 r.
10. Kaczyński, szeregowiec wojska polskiego	30.6.1920 r.
11. Modrzejewski Fr.	5.6.1920 r.
12. Harasiński Piotr	3.6.1920 r.
13. Szew Jan	5.6.1920 r.
14. Niesteruk Tomasz	2.6.1920 r.
15. Stańczyk Michał	9.6.1920 r.
16. Niedbolski Paweł	6.6.1920 r.
17. Karzewski Józef, szeregowiec 86 p.p.	16.11.1920 r.
18. Barczewski Fr., szeregowiec wojska polskiego	5.7.1920 r.
19. Sierbiebiakow Al.	3.7.1920 r.
20. Tatiszczykow	3.7.1920 r.
21. Jajowczyk Wl.	4.7.1920 r.
22. Gwiczak Jan	4.7.1920 r.
23. Palczyński Adam	1.7.1920 r.
24. Chmielewski Wac.	6.7.1920 r.
25. Szmitro Grzegorz żołnierz wojska polskiego	12.6.1920 r.
26. Kowalski Wład. szeregowiec wojska polskiego	14.6.1920 r.
27. Halajdo Jan	14.6.1920 r.
28. Czubak Piotr	22.6.1920 r.
29. Garbowski Ant.	11.6.1920 r.
30. Rosłoniec Wl.	13.6.1920 r.
31. Matulka Jan	22.6.1920 r.
32. Żegadło Stanisł. kapr. wojska polskiego	16.6.1920 r.

IV rząd

1. Lysiak Wacław szeregowiec wojsk pol.	27.5.1920 r.
2. Gowryczuk W. szereg. Tabor. 10 Dyw.	20.4.1920 r.
3. Morawski Franc. szereg. wojska pol.	22.4.1920 r.
4. Wojkowski Franc.	27.4.1920 r.
5. Nieznany żołnierz wojska polskiego	1920 r.
6. Sielski Jan szeregowiec wojska pol.	12.4.1920 r.
7. Zajczkowski St.	8.4.1920 r.
8. Marcinkowski szer. Straży Kol.	13.4.1920 r.
9. Kruk Wład.	8.4.1920 r.
10. Gorczukowski W. szeregowiec wojska polskiego	28.3.1920 r.
11. ?	
12. ?	
13. Nieznany	2.4.1920 r.
14. Bielewicz Bron.	1.4.1920 r.
15. Niedziński Franc. żołnierz wojska pol.	26.3.1920 r.
16. ?	
17. Delak Andrzej żołnierz 28 p.p.	8.7.1920 r.
18. Włodarczyk T. szeregowiec wojska pol.	0.4.1920 r.
19. Barański Antoni	24.3.1920 r.
20. Jakobowski Edw.	23.3.1920 r.
21. Cyran Jan	12.4.1920 r.
22. Runiewicz Sabin	13.4.1920 r.
23. Wojtowski Wład. plut. wojska pol.	28.3.1920 r.
24. Gajdzik Kazim. ?	5.4.1920 r.
25. Turcki Wład. szeregowiec wojsk pol.	10.3.1920 r.
26. Sakowicz	24.3.1920 r.
27. Nieznany	27.12.1920 r.
28. Gorszut porucznik wojska pol.	22.3.1920 r.

V rząd

1. Krawczyk Józef szeregowiec wojska pol.	1.3.1920 r.
2. Dołagowski Kaz.	13.3.1920 r.
3. Kawara Fran.	15.3.1920 r.
4. Kolasa Józef żołnierz wojska pol.	16.3.1920 r.
5. Ciechowicz Józef	17.3.1920 r.
6. Lesiak Andrzej	17.3.1920 r.
7. Gromek Ignacy	17.3.1920 r.
8. Banasiak Jan	17.3.1920 r.
9. Piesiecki Jan	19.3.1920 r.
10. Macierowski Ant.	22.3.1920 r.
11. Walczak Jan	20.3.1920 r.
12. Rudnicki Karol kapral wojska pol.	20.3.1920 r.
13. Delecki Tomasz szeregowiec wojska pol.	3.3.1920 r.
14. Traciński Stan.	4.3.1920 r.
15. Muszkiec Jan	4.3.1920 r.
16. Krukow Julian	4.3.1920 r.
17. Szurgot Stefan	9.3.1920 r.
18. Janiga Michał żołnierz wojska pol.	5.3.1920 r.
19. Wadolowski Józef szeregowiec wojska pol.	8.3.1920 r.
20. Gzedke Jan	1.3.1920 r.
21. Piotrowski Józ.	6.3.1920 r.
22. Słowak Marcin	20.3.1920 r.
23. Juszcak Antoni	7.3.1920 r.
24. Czerujewski Jan	9.3.1920 r.
25. Budziński Jan	3.3.1920 r.
26. Ziebiński Antoni	1.3.1920 r.
27. Polak Jan Por. D-R 6 P. A. P.	2.3.1920 r.

Kolumna Kombatancka nr 10

Kolumna Kombatancka nr 10

Zamieszczamy dziś wywiad z ministrem oświaty i nauki RL Zigmąsem ZINKEVICZUSEM. Zgodnie z życzeniem Pana Ministra przesłaliśmy mu pismą prośbę o wywiad i nasze orientacyjne pytania. Minister zadecydował, że odpowie na podane przez nas pytania pismem. Dziś publikujemy tę „rozmowę”. Tłumaczenie na język polski było przez Pana Ministra autoryzowane.

Redakcja

„... Stworzyć warunki do nauki w języku państwowym wszystkim, którzy tego chcą...”

1. Panie Ministrze, z Pańskich wypowiedzi w prasie litewskiej nastawia się wniosek, że za priorytetowe zadanie uważa Pan utworzenie szkoły narodowej. Czy, Pańskim zdaniem, w ciągu sześciu lat niepodległości Litwy nie udało się stworzyć modelu szkoły narodowej? Jak scharakteryzowałby Pan pojęcie „szkoła narodowa”? Jakie nowe aspekty jej pracy pragnąłby Pan wprowadzić?

- Za szkołę narodową uważam taką właśnie, która wychowuje obywateli Republiki Litewskiej, nie zaś innego państwa. Taką szkołę mieliśmy w Litwie międzywojennej. Teraz takiej nie ma. W ciągu sześciu lat niepodległości do niej bądź zbliżano się, bądź oddalano.

2. Jak, Pańskim zdaniem, model „szkoły narodowej” powinien wyglądać w szkołach mniejszości narodowych?

- Szkoła mniejszości narodowych powinna wychowywać lojalnych obywateli Republiki Litewskiej. Należy w niej wyrażać szacunek do ojczystego języka uczniów i języka państwowego, wpajać zrozumienie wzajemne narodów, ich niekonfliktowność. Musi być prawidłowo wyjaśniana historia pojawiania się mniejszości. Nie mogą być znieszczone kafe fakty historyczne.

3. Stan finansowy oświaty jest tragiczny, natomiast w swych wypowiedziach twierdzi Pan, że szkoły litewskie zostaną utworzone we wszystkich miasteczkach i większych wsiach rejonów wileńskiego i sołeckiego. Skąd uzyska się pieniądze na ten cel?

- Mówiłem, że będzie starał stworzyć warunki do nauki w języku państwowym wszystkim, którzy tego chcą. Teraz takich warunków nie ma. Część mieszkańców Litwy Południowo-Wschodniej nie może skorzystać z prawa, jakie dają im ustawy Litwy. W ten sposób są oni dyskryminowani, a tego nie powinno być. Finanse muszą być przydzielane na stworzenie warunków do nauki w języku państwowym.

4. Pański wywiad dla „Valstietuzis laikrastis” wywołał poruszenie wśród wspólnoty polskiej na Litwie, spotkał się z reperkusją w Polsce, szczególnie podczas wizyty w tym kraju ministra A. Saudargasa. Co chciałby Pan powiedzieć czytelnikom „Kuriera Wileńskiego” na temat tego wywiadu? W prasie litewskiej twierdził Pan, że wywiad nie był autoryzowany, a jego autor na swój sposób zinterpretował pańskie wypowiedzi.

- Nieporozumienia spowodował nie mój wywiad w „Valstietuzis laikrastis”, ale zniekształcone i dowolne jego interpretowanie w „Oświadczeniu” przewodniczącego zarządu tak zwanego Aliansu Obywateli Litwy Mieczysława Waszkowicza. Zasadniczą myślą mego wywiadu było dążenie do stworzenia warunków do uczęszczania do szkoły z państwowym językiem nauczania **wszystkim, którzy tego chcą**. Jednakże, w „Oświadczeniu” ta myśl nawet nie była wspomniana. Jestem tu bezwzględnie atakowany z użyciem zmyślonych oskarżeń, że rzekomo żądam zamknięcia szkół nielitewskich. Mówiłem już w innym wywiadzie radiowym i mogę teraz potwierdzić, że nigdzie i nigdy nie wysuwałem takiego żądania. Nie tylko w żadnym wywiadzie, ale też w żadnej mojej książce (napisałem ich ponad 20), w żadnym artykule (których jest ponad pół tysiąca) nie ma takich słów, które przypisuje się mi w „Oświadczeniu”. Jest to dowolne interpretowanie, które właśnie spowodowało to, co nazywacie nieporozumieniami, jakie spotkały się z reperkusjami w Polsce. Gdybym był Polakiem, również obraziłbym się po przeczytaniu takiego „Oświadczenia”. Nie sądzę, że takie postępowanie pana Waszkowicza i innych może się przyczynić do poprawy stosunków litewsko-polskich.

5. Ostatnio spotkał się Pan z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Eufemiją Teichmann i konsulem generalnym Waldemarem Lipką-Chudziakiem. Na jakie tematy toczyła się rozmowa. Czy mogłby pan skomentować to spotkanie?

- Podczas spotkania z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Eufemiją Teichmann z udziałem konsula generalnego Waldemara Lipki-Chudziaka miałem przyjacielską i bardzo potrzebną rozmowę. Wyjaśniło się, że szanowana pani ambasador jest mocno dezinformowana w kwestiach Polaków na Litwie. Tego nie powinno być. Ta nasza szcera i serdeczna rozmowa, jak się spodziewam, nie będzie ostatnią. Lepsze zrozumienie wzajemne zawsze jest bardzo pożyteczne, szczególnie w takich aktualnych kwestiach, jak problem mniejszości narodowych.

6. Ostatnio znowu zaczęto mówić o tym, że w zyczenie rodziców w szkołach nielitewskich mogą być wprowadzone lekcje historii i geografii w języku państwowym. Czy sądzi Pan, że jest to realne i celowe?

- Myślę, że tak. Jest to opinia nie tylko moja, ale też znacznej części osób innych narodowości, w tym również Polaków. Celowości dowodzi praktyka innych krajów, w tym Polski.

7. Jednym z największych problemów szkół polskich na Litwie jest brak lituanistów. Czy Ministerstwo Oświaty i Nauki ma jakiś skuteczny plan pomocy dla polskich szkół na Wileńszczyźnie, jeżeli chodzi o nauczanie języka litewskiego?

- Stałe powołany jest mi braku lituanistów. W istocie tak nie jest. W latach rządów bolszewickich nauczycielom-lituanistom stwarzano nieznosne warunki do pracy w Litwie Południowo-Wschodniej. Po prostu ich przesładowano. W ciągu 20 lat byłem kierownikiem katedry języka litewskiego na Uniwersytecie Wileńskim, uczestniczyłem w kierowaniu lituanistów do pracy i widziałem na własne oczy, jak wyglądała rzeczywistość. Absolwenci uniwersytetu-lituanisci prosili, aby kierować ich gdziekolwiek, nawet do przedziałów, tylko nie do Litwy Południowo-Wschodniej, gdzie skierowanych zmuszano od razu do ucieczki z miejsca przydziału. Sytuacja nie poprawiała się również po odzyskaniu niepodległości, gdy w tym regionie zaczęli panoszyć się nastawieni przeciwko Litwinom i Państwu Litewskiemu autonomiści. Wytwarzali się powszechna opinia o Litwie Południowo-Wschodniej jako regionie, gdzie nauczycielom-lituanistom w ogóle niemożliwie jest albo niezmiernie trudno pracować. W ten sposób właśnie teraz zbiera się plony tego, co zasiewano wraz z górą 50 lat. Aby poprawić sytuację, samorządy terytorialne gruntownie muszą zmienić swój pogląd na nauczycieli-lituanistów. Nie wszystkie również teraz wykonują to, co powinny wykonywać zgodnie z ustawami.

W Pałacu Działaczy Sztuki

Zapomniane melodie...



Z okazji święta narodowego Litwy, 16 lutego, w sali Pałacu Działaczy Sztuki (na Ratuszu) odbył się koncert Warszawskiej Orkiestry Młodzieżowej „Sonata” pod dyrykacją Bogumila Lepeckiego. Zespół przyjechał z Birsztanu, gdzie kierownictwo zorganizowało dla niego wczasy, a jednocześnie warsztaty twórcze.

W tym dniu warszawczacy dali aż dwa koncerty - w Ejszyszkach i Wilnie. Na program złożyły się utwory kompozytorów polskich w transkrypcji orkiestrowej B. Lepeckiego, wiązanki polskich pieśni ludowych i żołnierskich z nieśmiertelną „Rotą” i „Boże, coś Polskę”.

Być może nazwa „Sonata” nie odpowiadała repertuariowi orkiestry, ale dzieci tak chciały nazwać swój zespół. Zresztą pierwotnie sonata oznaczała każdą kompozycję instrumentalną, w przeciwieństwie do kompozycji wokalne.

Zespół powstał w 1984 roku, a więc istnieje już 13 lat, wypełnionych koncertami, wiozami, spotkaniami. W jego składzie 36 dziewcząt i chłopców. Niektórzy przyszli do orkiestry nie umiejąc grać na żadnym instrumencie, teraz prawie wszyscy opanowali po kilka.

Niezwykły jest zestaw: młodociani muzycy grają na instrumentach smyczkowych, szarpanych (balałajkach, mandolinach), dętych (drewnianych i blaszanych), klawiszowych, perkusji. To wymagało oczywiście specjalnego opracowania utworów, co też uczynił maestro B. Lepecki. Brzmienie zespołu jest gestę, szerokie, niezwykłe.

Orkiestra koncertowała w Polsce, Francji, Izraelu, Niemczech, krajach Skandynawii. W Polsce - na Zamku Królewskim, w Filharmonii Narodowej, Sali Kongresowej, Łazienkach, Teatrze Wielkim. Na zaproszenie „Sonaty” w RP bawili orkiestrą młodzieżowe z Niemiec, Szwecji. Szczególnie przyjaźni łączą muzyków z Warszawą z kolegami z Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Lod (Izrael). Występowali razem w Łazienkach Królewskich z okazji 50-rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Zastugi kierownika zespołu zostały wysoko ocenione przez społeczność Polski. Bogumil Lepecki został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zespół ma mnóstwo nagród i dyplomów uznania.

Młodzież naszych czasów zadawała się raczej biernym konsumowa-

nium dóbr kultury, a jeżeli uprawia muzykę - to raczej elektroniczną. Ten zespół gra inaczej. W jego repertuarze walc „Nad pięknym, mrocznym Dunajem” J. Straussa i aria Nadirza z opery „Polawiacie pereł” G. Bizeta, „Pieśni wiosenne” F. Mendelssohna i „Marsz turecki” W.A. Mozarta, romanse starszych wieków i cygańskie - a więc muzyka ogródkowo-salonowa popularyna w początkach wieku, muzyka bardzo melodyjna, rzadko wykonywana.

Zespół rozpoczął koncert Polonezem As-dur F. Chopina, a zakończył brawurowym Marszem Radetzky'ego J. Straussa, który musiał powtórzyć na życzenie publiczności.

Koncert zaszczyciła swą obecnością pani ambasador Eufemia Teichmann, która następnie sfotografowała się na pamiątkę z muzykami.

Słowa uznania należą się niestrudzonej pani Apolonii Skakowskiej. To ona ściągnęła orkiestrę do Wilna.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA NA ZDJĘCIU: po koncercie, (od lewej): Jacek Lepecki, A. Skakowska, ambasador E. Teichmann, B. Lepecki.

Fot. Jerzy Karpowicz

Łączność

Dziś pieniądze - dziś telefon

Jeszcze do niedawna telefon uważano za luksus, dziś jest on rzeczą pierwszoplanową. Sieć telefoniczna w naszym kraju jest dość dobrze rozwinięta. Pomimo wszystko na instalacje czeka się po kilka i więcej lat. Sytuacja ulega poprawie, gdy na rynek litewski wkroczyły telefony komórkowe. W lutym 1992 roku zadzwoniły pierwsze komórkowe telefony NMT 450. Stało się to po osmiu miesiącach, gdy w maju 1991 roku została zarejestrowana zamknięta spółka akcyjna „Comliet”. Założycielami i właścicielami spółki są dwadzieścia firm litewskich i dwie zagraniczne: „Lietuvos telekomas” i „Antena”, firma z Luksemburgu „Milicom International Cellular” oraz z Danii „TeleDenmark International”. Tak się stało, że „Comliet” stawał się pierwszy raz kroki wraz z odczytaniem przez Litwę niepodległości.

Był to trudny dla nas okres - powiedział dyrektor spółki Valentinas Kuzma - gdyż musieliśmy jako pierwsi torować drogę sobie i innym. Praktycznie nasza pięcioletnia historia dzieli się na trzy etapy: moment organizacyjno-techniczny, krótki moment kiedy byliśmy w tej dziedzinie monopolistami i dzień dzisiejszy, kiedy to musimy borykać się z konkurencją.

„Comliet” jako pierwszy w niepodległym kraju świadczył na zagranicę usługi łącznościowe z pominięciem Moskwy. Liczba abonentów, niestety, nie rosła tak szybko jakby się chciało, gdyż instalacja i usługi były dość drogie. W ciągu pięciu lat zrobiono jednak bardzo wiele, by „komórka” stała się bardziej dostępna, bo aż 14-krotnie zmniejszyły się koszty instalacji. „Comliet” w tej chwili próbuje Wilna ma swoje filie w Kownie, Olicie, Szawlach, Klaipėdzie, Poniewieżu, Możejkach. Praktycznie już cała Litwa ma sieć komórkową NMT 50. Nasi abonentowie z swoich aparatów mogą również korzystać na Łotwie, w Estonii, Finlandii, Szwecji, Norwegii, Danii, Polsce oraz w niektórych większych miastach Rosji. Obecnie na Litwie mamy 11 tys. abonentów komórkowych firm „Comliet”. Co ciekawe, że z „komórek” coraz częściej korzysta wieś, szczególnie ta bardziej odległa. Chodzi o to, że przeprowadzenie kilku kilometrów normalnego kabla kosztuje o wiele drożej niż zainstalowanie „komórki”. Jeśli się jeszcze uwzględni, że telefon komórkowy może mieć zawsze przy sobie, że pełni on bardzo wiele funkcji (można go stawiać na budzik, podłączyć do komputera, jest wspaniałym źródłem przekazywania najważniejszych informacji oraz mówi

w różnych językach), tego rodzaju inwestycja rzeczywiście się opłaca. Najdroższy jest aparat (od 1,5 do 3,5 tys. litów) wszelkie inne usługi tylko nieco droższe niż nam je sprzedaje „Lietuvos telekomas”. Numer kosztuje 141 Lt, miesięczna opłata 37 Lt, minuta rozmowy przez kabinę międzyrodzową od 7 do 10 litów. Przejście stacjonarne zaś numeru komórkowego na inne nazwisko - 47,20 Lt, podczas gdy przejęcie numeru normalnego numeru telefonicznego kosztuje je 140 litów.

W krótkim artykule nie możemy wymienić wszystkich funkcji „komórek”, ani cen za usługi. Jedno jest pewne, że ostatnio usługi „Lietuvos telekomu” zaczęły rosnąć w zawrotnym tempie i wkrótce „komórka” w wielu przypadkach okaże się tańszą od zwykłego telefonu w domu.

Oswiem, telefon komórkowy ma ten minus, że można go łatwiej zgubić, może być skradziony. Być może nie rozważał, trzeba natychmiast zawiadomić firmę, w której się nabył aparat, a numer zaraz będzie zablokowany. Ale jeśli na normalny telefon trzeba czekać latami, to za komórkowy - to pięćdziesiąt i dziesięć kolejek, oczywiście bez żadnych kolejek.

Julita TRYK



Sekretarz stanu USA Madeleine Albright wyraziła przekonanie, że reformy polityczne i gospodarcze w Rosji przetrwają bez względu na to, jak potoczą się losy prezydenta Borysa Jelcyna.

Pani Albright powiedziała, że administracja Clintona ściśle współpracuje z innymi przywódcami rosyjskimi, których przywiązanie do demokracji i gospodarki rynkowej stało się rosnące.

W rozmowie z reporterami w samolocie podczas lotu z USA do Rzymu nowa sekretarz stanu USA dała jasno do zrozumienia, że choć Waszyngton dobrze życzy schor-

Reformy Sytuacja „po Jelcynie”

wanemu prezydentowi Jelcynowi i planuje na marzec spotkanie Clinton-Jelcyn w Helsinkach, to w swych kalkulacjach uwzględniła także sytuację „po Jelcynie”.

Wyrażając uznanie dla „ważnej roli” Jelcyna w dziele demokracji i reformowania Rosji, Albright powiedziała, że „w rządzie (rosyjskim) jest coraz więcej innych (osób) również przywiązanych do demokracji i do reformy gospodarczej”.

Dotage też - dodała - „nie martwimy się o przyszły kierunek Rosji i chcemy nadal współdziałać z innymi przywódcami i z prezydentem Jelcynem, również z powodu dobrych stosunków” (jakie ma z nim prezydent Clinton).

Deklaracje Bułgarzy chcą do NATO

Bulgaria opowiedziała się za wstąpieniem do NATO. „Na Bułgarię należy patrzeć jak na potencjalnego kandydata na członka Paktu Północnoatlantyckiego” - stwierdza się w uchwałach rządu tymczasowego. Podejmując ją, rząd uwzględnił wyniki wizyty prezydenta Petara Stojanowa w kwatery głównej NATO na początku lutego br.

Decyzja rządu była uzgodniona z prezydentem Petrem Stojanowem - powiedział premier Sofjanow. Minister spraw zagranicznych Stojan Staliew powiedział zaś, że dotychczasowa niejasna pozycja Bułgarii w sprawie NATO izolowała ją i na Bałkanach i w szerszym kontekście europejskim. Według Staliewa, który od 1992 r.

jest ambasadorem w Niemczech, jasna pozycja w sprawie członkostwa w NATO na dłuższą metę będzie stymulować inwestycje zagraniczne, a stabilna polityka zagraniczna będzie sprzyjać wizerunkowi Bułgarii w świecie.

Przez dwa lata rząd Zana Wide-nowa, ulegając wpływom Rosji, nie zajął konkretnego stanowiska w sprawie członkostwa w NATO. W samej ekipie Wide-nowa były rozbieżności na ten temat. Stanowisku Wide-nowa bardziej się jego minister spraw zagranicznych Georgi Pirin-ski i grupa posłów-reformatorów, która niedawno opuściła BPS z zamiarem utworzenia nowej formacji politycznej - eurolewicy.

Technika Microsoft w ofensywie

Amekańska firma Microsoft, największy na świecie producent oprogramowania, zamierza kupić w Rosji międzykontynentalne rakiety balistyczne typu ziemia-ziemia (SS-18) w celu wystrzelenia za ich pomocą na orbitę satelitu telekomunikacyjnych - podała agencja ITAR-TASS.

ITAR-TASS przytacza opinie londyńskiego dziennika „Daily Telegraph”, że rozbudowa ogólnosiwiatowej sieci Internet wymagać będzie umieszczenia na niskiej orbicie 840 satelitów łącznościowych, z czego 22 mają być wystrzelone w latach 2000-2001 za pomocą rakiety SS-18, wyróżniających się wyjątkowo dużą, 97-procentową skutecznością.

Samostanowienie Secesja jest nieuchronna

Na swym trzecim kongresie, w Mediolanie, Liga Północna potwierdziła swój utworzenia samodzielnego państwa, tzw. Padanii, i secesji z Włoch. Lider Ligi, Umberto Bossi, oświadczył, że Liga wybierze do realizacji swych planów drogę „samostanowienia” i zapowiedział, że 20 kwietnia Liga przeprowadzi referendum w sprawie niepodległości.

Jednocześnie Bossi zagroził „strajkiem podatkowym” mieszkańców Włoch Północnych, o ile Żądania Ligi uznania prawa do samostanowienia nie zostaną uznane przez rząd w Rzymie.

Przemawiając do wypełnionej tysiącami zwolenników sali Palavobis w Mediolanie Bossi oświadczył, iż w chwili obecnej secesja Padanii jest nieuchronna. Podkreślił, że Liga

wyberze drogę pokojową, która zakłada uznanie prawa Padanii do samostanowienia.

Bossi był kategoryczny w swoich wypowiedziach na temat secesji, oświadczył m.in., iż Liga „prowadzi bitwę przeciwko Rzymowi i przeciwko Włochom”. Zaproponował wprowadzenie w Włoszech podwójnej monety: jednej dla Północy, drugiej dla Południa, co, jego zdaniem, pomoże południowym regionom Włoch w ich kłopotach gospodarczych. Zakończył swoje przemówienie patetycznym stwierdzeniem, że „historia będzie pamiętała o ludziach Padanii, którzy zbudowali się pod jej podziw opresji ze strony Włoch”.

Liga, która nazywa się obecnie Liga Północna na rzecz Niepodległości Padanii, podjęła również niezwykle waż-

ką decyzję polityczną o niezawieraniu żadnych sojuszy wyborczych przed przewidzianymi na wiosnę br. wyborami administracyjnymi. Zdaniem obserwatorów, decyzja ta potwierdza wolę Bossiego utrzymania hasel secesji w programie ugrupowania i jego determinację w dążeniu do zdobycia jak największej autonomii dla Północy, łącznie z oderwaniem się do Włoch.

Wskazuje się, że po powołaniu własnego parlamentu i rządu (czerwiec 1995) i po manifestacjach nad Padem, w czasie których ogłoszono Deklarację Niepodległości Padanii (wrzesień 1996), kongres Ligi w Mediolanie stał się kolejnym wyzwaniem i prowokacją wobec rząd w Rzymie, który jak dotąd niezmienne uznaje, że problem Ligi Północnej należy rozwiązać sposobami politycznymi.

Wybory Kohl będzie ubiegał się o kolejną kadencję

Helmut Kohl, którego rząd krytykowany jest za rekordowe bezrobocie, plany redukcji wydatków publicznych i kontrowersyjną reformę podatkową, będzie w przyszłym roku ubiegał się o kolejną kadencję na stanowisku kanclerza - twierdzi „Bild am Sonntag”.

Według hamburskiej gazety, 66-letni Kohl ogłosił te decyzje w kwietniu, po swoim tradycyjnym urlopie wielkanocnym.

W zeszłym tygodniu Helmut Kohl, który pełni urząd kanclerza od ponad 14 lat, czyli dłużej niż którykolwiek z jego poprzedników, powiedział telewizji francuskiej TF1, że zamierza podjąć decyzje, poradzi się

swich politycznych przyjaciół. Z jego wypowiedzi wynikało, że o ewentualnym zamiarze ponownego kandydowania poinformuje po czerwcowym szczycie Unii Europejskiej.

„Kohl nie może zbyt długo odwlekać decyzji. Jeśli zdecyduje się kandydować, frakcja parlamentarna CDU stanie za nim, jeśli nie, to poprze (swojego lidera Wolfganga) Schaeblic” - powiedział „Bild am Sonntag” deputowany z CDU Horst Eymann.

„Spodziewam się, że w najbliższych tygodniach Helmut Kohl ogłosi, że będzie starał się o ponowny wybór na kanclerza” - powiedział gazecie inny parlamentarzysta z CDU, Friedhelm Ost.

Pomniki Zła czy dobra dotacja?

Decyzja władz Moskwy o wyasygnowaniu 4 mld rubli na budowę w Władykaukazie pomnika generała Issy Plijewa może stać się przyczyną skandalu politycznego w Rosji.

General Issa Plijew jest jednym z najślawniejszych i najbardziej znanych Osetyjczyków i już za życia cieszył się wielkim poważaniem w swojej republice, gdyż był jedynym Osetyjczykiem, który otrzymał tak wiele tytułów i nagród - był generałem armii, dwukrotnym Bohaterem Związku Radzieckiego, bohaterem Mongolii. W Rosji Plijew jest jednak znany nie tylko z brawurowych znanie przynajmniej przez niego dywizji kawalerii w II wojnie światowej, ale przede wszystkim - z wydarzeń 1962 roku w Nowoczerkasku.

2-4 czerwca 1962 roku dowo-

dzone przez Plijewa wojska Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego rozstrzelali demonstrację robotników w Nowoczerkasku, którzy protestowali przeciwko obniżeniu poziomu życia. Zginęło wówczas łaz zabiegło bez wieści około stu osób.

Polityczne powody, dla których burmistrz Moskwy Jurij Łużkow podjął decyzję o przyznaniu Północnej Ossetii 4 mld rubli na budowę pomnika Plijewa (znaczny koszt budowy pomnika - 10 mld rubli, czyli ok. 2 mln dolarów), są zrozumiałe - Łużkow prowadzi obecnie bardzo aktywną kampanie w celu zdobycia poparcia regionów. Gest mera Moskwy może kosztować go jednak utratę popularności wśród demokratycznej inteligencji, gdyby wydarzenia w Nowoczerkasku stały się jednym z symboli totalitarnej władzy komunistycznej w ZSRR.

Obyczaje Kara za noszenie spodni

Mieszkanca przedmieścia Kairu spaliła córkę za chodzenie w spodniach, a przybyły ze wsi młody człowiek zabił kuzynkę, straciwszy głowę, kiedy urządził ją w dzinsach - informuje prasa egipska.

Pani Hanem Mohammad Ismail „zesała na policji, że spaliła córkę z obawy, że zięć, urządził zgonę w spodniach, zwróciwszy się z nią” - czytamy w dzienniku „al-Ahram”.

Konserwatywne środowiska egipskie uważają za niedopuszczalne, by kobieta chodziła w spodniach - wyjaśnia kairski korespondent agencji France Presse.

Z kolei dziennik „al-Gumhurija” informuje o aresztowaniu przez policję młodego człowieka, który urządził kuzynkę w opancerzeniach dzinsach, rzucił się na nią z zamiarem zgwałcenia, a następnie pozabawił życia.

Zabójca, Mohammad Ramzi Daksuki, który przyjechał ze wsi w delcie Nilu, złożył wizytę w Kairze swemu wujowi podczas muzulmańskiego święta Fitr w zeszłym tygodniu. W domu znajdowała się jednak tylko kuzynka. „Diableł wstąpił mi w mnię, kiedy urządziłem swoją kuzynkę Maruwę Fathi ubraną w dzinsy i koszałkę polo” - zeznał na policji.

Transport Amerykanie jeżdżą tanio

Ludziom bywałym w świecie wiadomo, że jazda samochodem w USA kosztuje kilkakrotnie taniej niż w Europie. Latem zeszłego roku średnia cena benzyny wysokooktanowej (tzw. premium) w Stanach Zjednoczonych wynosiła 1,45 dolara za galon, czyli około 38 centów za litr (1 galon = 3,785 litra).

W tym samym czasie cena ta samej benzyny w krajach europejskich wynosiła przeciętnie 3,91 dolara za galon, a więc ponad dolara za litr. We Francji i w Niemczech ceny benzyny były prawie trzykrotnie wyższe niż w USA (odpowiednio: 3,97 i 3,99 dolara za galon).

Ta ogromna różnica jest przede wszystkim rezultatem bez porównania wyższych podatków od benzyny nakładanych na kierowców w Europie niż w USA. Bez uwzględnienia podatków ceny niewiele się różnią: w krajach europejskich wynoszą średnio 1,5 dolara, a w USA - 1,07 dolara za galon

(odpowiednio: ok. 40 centów i ok. 28 centów za litr).

Państwa europejskie nakładają jednak bardzo wysokie podatki od sprężonego paliwa, aby pokryć koszty utrzymania rozbudowanego systemu opieki społecznej. Tytuł nieznaczna rolę odgrywa to, że USA mają także własną ropę, podczas gdy większość krajów europejskich jej nie ma.

Obliczono, że gdyby podatki od sprzedaży benzyny podniesiono dziś w USA tylko o kilka centów za galon, pozwoliłoby to na szybką eliminację deficytu budżetowego, który spędza sen z oczu politykom w Waszyngtonie. Graniczy to jednak z niemożliwością.

Po raz ostatni udało się przeforsować podwyżkę podatku federalnego o 4 centy prezydentowi Clintonowi w 1993 roku, kiedy Kongres dał się przekonać jego argumentem, że trzeba prawnie równoważyć budżetu. Podwyższenie podatków przyczyniło się jed-

nak do porażki jego Partii Demokratycznej w wyborach do legislatury w rok później.

Późniejszy opór wynika stąd, że podniesienie cen benzyny godzi bez różnicy niemal we wszystkich, zarówno biednych, jak i bogatych. Amerykanie o wiele bardziej niż Europejczycy polegają na transporcie samochodowym - na swoich czterech kółkach spędzają pół życia, odjeżdżając daleko do pracy, bo coraz więcej ludzi mieszka na oddalonych od centrum przedmieściach-sypialniach. W weekendy pokonują regularnie odległości równe mniej więcej dystansowi między Warszawą a Mazurami.

Szczególnie intensywnie korzystają z samochodów mieszkańcy zachodnich, rządziej zabudowanych stanów, gdzie trzeba przebywać jeszcze dłuższe dystanse między miastami. W dużej załudnieniu Kalifornii i kolei niedorozwinięty jest system komunikacji miejskiej, co zmusza ludzi do jeżdżenia samochodami.

Kamorra

Krwawy weekend w Neapolu

W Neapolu nie ustaje trwająca od kilku tygodni krwawa wojna klanów miejscowej mafii kamorra. W ostatni weekend ofiarą mafijnych porachunków padły cztery osoby. Od początku roku tylko w Neapolu w wyniku wojny wewnątrz kamorri zginęły 23 osoby.

Wojna w kamorrze jest związana z rozbiemieniem głównego kierownictwa organizacji. Po zniknięciu histo-

rycznych bossów nikt już nie może zapanować nad ambicjami i apetytami pomniejszych szefów i rodzin, które bez wahania sięgają po broń w walce o wpływy i pieniądze. Ostatnie skandale w Neapolu, będące skutkiem powiązań świata przestępczego z policją nie wrożą organom ścigania i sprawiedliwości wielkich sukcesów w próbach stłumienia wojny kamorri.

Muzea

Galeria w długach

Galeria Tretjakowska w Moskwie, mieszcząca największą na świecie kolekcję sztuki rosyjskiej, nie jest w stanie zapłacić rachunków za ogrzewanie, wodę i elektryczność. Muzeum jest dłużne miastu 2,7 miliona dolarów.

Tajne służby

Planują prowokacje

Rosja poprzez agencję wpływu wśród polityków i biznesmenów chce przeskoczyć Polsce w wejściu do NATO i Unii Europejskiej. Obecnie polski kontrwywiad obserwuje nasilenie się kontaktów dyplomatów rosyjskich z politykami SLD, PSL i opozycji w celu wytworzenia silnego lobby prorosyjskiego - ostrzegła „Rzeczpospolita”, powołując się na Zbigniewa Siemiatkowskiego - ministra-koordynatora służb specjalnych.

Zdaniem Z. Siemiatkowskiego, podejmowane są próby przejęcia strategicznych sektorów polskiej gospodarki przez kapitał rosyjskich służb specjalnych, czego ujawnieniem przykładem jest afera z Gawriłowem oraz tworzenie silnych powiązań polskiej i rosyjskiej gospodarki, zwłaszcza w dziedzinach strategicznych takich jak

nafta i gaz. „Podpisuje się kontrakty, które mają przynieść pewne korzyści dla polskiej gospodarki i polskich grup biznesu, co byłoby przeciwwagą dla polskich aspiracji unijnych i integracji z gospodarką europejską” - podkreślił minister Siemiatkowski.

Jednocześnie ostrzegł on, że w najbliższym czasie należy się spodziewać dużych prowokacji ze strony rosyjskich służb, mających na celu podważenie wiarygodności naszego państwa, aspirującego do struktur europejskich. Według Z. Siemiatkowskiego, do Rosji za przasnami są obecnie wpływowi ludzie z Zachodu ze świata mediów i polityki. Skutkiem tego wyciż są m.in. artykuły w prasie amerykańskiej, kwestionujące politykę prowadzącą do rozszerzenia NATO na wschód - czytamy w „Rzeczpospolitej”.

Żądają wyjaśnień

W środę sejmowa Komisja ds. Służb Specjalnych zażąda wyjaśnień od ministra Zbigniewa Siemiatkowskiego - zapowiedział w rozmowie z „Radem dla Ciebie” przewodniczący komisji Andrzej Żelazowski (SLD).

„Pojutrze jest posiedzenie komisji, nie tęskniłem za rozszerzeniem porządku dnia, ale to zrobimy. Przypuszczam, że również Kolegium ds. Służb Specjalnych zajmie się wypowiedzią ministra Siemiatkowskiego” - stwierdził Żelazowski. Dodał, że Komisja ani Kolegium nie otrzymały informacji o politykach, którzy kontaktują się z obcymi agentami.

„Przypominam, że istnieje komisja i Kolegium ds. Służb Specjalnych i to jest miejsce, gdzie po raz pierwszy taka informacja powinna się ukazać” - komentował Żelazowski fakt, że minister o zagrożeniu mówi najpierw w mediach. „Powiem szczerze, że byłem

zdziwiony tą informacją, bo przecież jest jasne, że Polska i każdy inny kraj jest przedmiotem zainteresowania najróżniejszych wywiadów i odkrywaniu tego rodzaju Ameryki jest bez znaczenia” - dodał szef sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych. Jego zdaniem, w trakcie posiedzenia Kolegium Siemiatkowski wypowiadał się w sposób bardziej umiarkowany. „Przedstawiono wówczas ocenę sytuacji politycznej, naszych szans i działań dyplomatycznych w dążeniu do NATO i UE” - tłumaczył Żelazowski.

Pytany, czy wobec Siemiatkowskiego należy wyciągnąć konsekwencje Żelazowski odparł - „Tego nie wiem. Cały czas mam nadzieję, że jednak minister, decydując się na taki krok miał jakiś cel. Ja dzisiaj tego celu nie znam i nie potrafię określić jego trafności” - stwierdził poseł SLD.

Komputery

Bezpodstawne obawy

Telewizor jest medium pasywnym, a nie interaktywnym i nieprędko to się zmieni - powiedział Bill Gates, szef firmy Microsoft w wywiadzie dla hamburskiego tygodnika „Der Spiegel”. Nie zgodził się z opiniami niektórych specjalistów, którzy przepowiadają, w związku z wprowadzaniem telewizji cyfrowej, że aparaty TV już niedługo będą służyć do nowych celów, np. robienia zakupów lub oglądania filmów wg własnego zamówienia.

Gates podkreślił również, że

bezpodstawne są obawy, że komputery mogą zastąpić człowieka w podejmowaniu decyzji. Stwierdził, że urządzenia te staną się łatwiejsze w obsłudze i przekształcą w „inteligentnych asystentów”, ale w nadchodzącym dziesięcioleciu nie uda się nauczyć ich logicznego myślenia. „Wiele mówi się o sztucznej inteligencji, ale okres ubiegłych 20 lat wykazał, że wzbogacenie komputerów nawet o stosunkowo proste funkcje, jak rozumienie języka mówionego, jest nadzwyczaj skomplikowane” - powiedział Gates.

Nastolatki

Chcą bardziej wymagającej szkoły

Trzy czwarte amerykańskich nastolatków lubi chodzić do szkoły, ale większość z nich zgłasza poważne zastrzeżenia co do atmosfery i jakości kształcenia - takie są wyniki sondaży przeprowadzonego przez Public Agenda Foundation i opublikowanego w Nowym Jorku.

Polowa uczniów objętych sondażem twierdzi, że szkoła nie stawia im wymagań i nie mobilizuje ich do pracy; dwie trzecie młodzieży uważa, że nie realizuje w szkole swoich możliwości, a trzy czwarte sądzi, że uczyłoby się więcej, gdyby wymagania były wyższe.

Szczeni na dziesięciu uczniów opowiada się za „wyłączeniem” ze szkoły tych, którzy nie opanowują wymaga-

nego materiału, a jeszcze większa liczba jest za usuwaniem z klasy stale przeskadzających kolegow.

Wywiady z uczniami wskazują, że uczą się oni bez problemu dobre lub bardzo dobre oceny przy niewielkim wkładzie pracy. Samych uczniów martwi nuda i intelektualna pustka zajęć szkolnych - twierdzi dyrektorka Public Agenda Foundation.

Mniej więcej połowa uczniów uważa, że podniesienie wymagań zarówno merytorycznych jak i dotyczących zachowania i porządku spowodowałyby, że więcej osób zostałoby usuniętych ze szkoły. Równocześnie jednak uważają oni, że warto wprowadzić takie właśnie, bardziej restrykcyjny system.

Odrzucają zarzuty

„Niezrozumiałym” i „absurdalnym” nazwał oświadczenie ministra Siemiatkowskiego szef służby prasowej rosyjskiego wywiadu Jurij Kobaładze.

„Sprzeciw Rosji wobec rozszerzenia NATO na wschód jest dobre znany. Jest to oficjalne stanowisko władz naszego kraju i to, że wszystkie instytucje państwowe realizują wytyczoną politykę jest oczywiste i nie ma w tym żadnej tajemnicy ani sensacji. Sensacją byłoby, gdyby w sytuacji, kiedy prezydent, parlament i opinia publiczna występują przeciwko rozszerzeniu NATO, Służba Wywiadu Zewnętrzno Rosji opowiadałaby się za roz-

szerzeniem” - powiedział Kobaładze w wywiadzie dla PAP.

Obwinienia, wysunięte przez ministra Siemiatkowskiego pod adresem rosyjskich służb specjalnych o to, że prowadzą one aktywne operacje w celu zablokowania wejścia Polski i innych państw wschodnioeuropejskich do NATO, są absolutnie gołosłowne i nie zostały poparte żadnym faktem - stwierdził Jurij Kobaładze. „Tu nie ma czego komentować, ani się do czego ustosunkowywać. To jest absurdalne oświadczenie” - powiedział szef biura prasowego Służby Wywiadu Zewnętrznego Rosji (SWR).

Jurij Kobaładze uważa, że

oświadczenie Siemiatkowskiego, podobnie jak „afera Olekskiego”, jest związane z wewnętrzną walką polityczną w Polsce, której zaostrenia można spodziewać się w miarę przybliżania się daty wyborów parlamentarnych. Szef biura prasowego SWR dopuszcza także możliwość, że oświadczenie polskiego ministra jest jednym z elementów kampanii, która ma na celu dyskredytację Rosji na arenie międzynarodowej. „Takich oświadczeń i publikacji w ostatnim czasie pojawia się bardzo wiele. Mają one zblizny charakter, co może wskazywać, że są imitowane z jednego źródła - ze Stanów Zjednoczonych” - powiedział przedstawiciel rosyjskiego wywiadu.

Wie, co mówi

Jeżeli Zbigniew Siemiatkowski w ten sposób, to znaczy, że wie, co mówi - tak szef MSWiA Leszek Miller skomentował 15 bm. wypowiedź Siemiatkowskiego, koordynatora służb specjalnych, że polski kontrwywiad obserwuje nasilenie się kontaktów dyplomatów rosyjskich z politykami SLD, PSL i opozycji w celu wytworzenia silnego lobby prorosyjskiego.

Miller jest członkiem Kolegium ds. Służb Specjalnych, które na swym

inauguracyjnym posiedzeniu omówiło tajne raporty szefów Urzędu Ochrony Państwa i Wojskowych Służb Informacyjnych nt. prób utrudniania przez obec służby specjalne działań zmierzających do integracji Polski ze strukturami europejskimi. Wtedy to Siemiatkowski, który jest sekretarzem Kolegium, ujawnił, że ubezpieczenie europejskich aspiracji Polski jest jednym z podstawowych zadań służb specjalnych RP.

Gwiazdy
65-te urodziny
Elizabeth
Taylor

Elizabeth Taylor urodziła się 65-rocześnie urodzin (faktycznie przypadają 27 lutego).

Na zorganizowaną w Los Angeles uroczystość przybyły takie gwiazdy jak Michael Jackson, który pojawił się publicznie po raz pierwszy od narodzin syna, iluzjonista David Copperfield, piosenkarz Rod Stewart, aktorki: Harry Connick, Pattii LaBelle, modelka Elizabeth Hurley oraz członkowie zespołu Kevin Bacon and the Bacon Brothers. Zwrócono też uwagę na najmłodszego spodziewanego gościa, czyli Madonnę.

Aktor Hugh Grant był konferansjerem imprezy. Przedstawił karierę filmową Elizabeth Taylor, dziś legendę filmu. Michael Jackson oświadczył publicznie: „Elizabeth Kocham Cię. Jesteś dla mnie czymś więcej niż tylko gwiazdą”. Madonna mówiła o tym, jak wiele uznania ma dla Liz Taylor, zwłaszcza za film „Miejsce pod słońcem”. „Podziwiam Elizabeth Taylor za filmy, ale gwiazdę uczyniła z niej głównie praca, którą wykonała w ciągu ostatnich 12 lat” (na rzecz walki z AIDS) - dodała Madonna.

Udział w uroczystości nie był darmowy. Dzięki temu Elizabeth Taylor zebrała przeszło milion dolarów na koniec swej fundacji walczącej z AIDS.

W najbliższych dniach, kiedy Elizabeth Taylor dokładnie wyleczy grypę, zostanie ona poddana operacji mózgu w celu usunięcia niezłośliwego guza.

Michael Jackson osobiście
przecinał pępowinę

Król muzyki pop - Michael Jackson osobiście przecinał pępowinę swojego synka, który przyszedł na świat 12 lutego w Cedars Sinai Medical Center w Los Angeles - utrzymuje londyński dziennik „Sun”.

Dziennik na wiadomość że zastrzeżenie sobie wyłączność światową. Micha-

el Jackson miał być przy porodzie wyposażony w jedną ze swoich masek chirurgicznych. Według gazety, noworodek ważył 3,19 kg i miał 53,3 cm wzrostu. 37-letnia Debbie Rowe, którą Michael poślubił w listopadzie ub.r., podobno urodziła chłopca w sposób naturalny.



Elizabeth Taylor z Michałem Jacksonem podczas urodzinowego party.

Fot. EPA-ELTA

Nauka

Handlowali ze światem

dowodów ożywionej wymiany handlowej między Ameryką a Afryką może być m.in. odnalezienie w egipskich mułach śladów tytoniu oraz koki.

Także geograf Carl Johannessen z Uniwersytetu stanu Oregon stwierdził, iż typowo amerykańskie rośliny, jak

np. kukurydza i słonecznik, przed wieloma wiekami zostały przetransportowane do Azji, zwłaszcza do Indii. Obaj uczeni są przekonani, że w żadnym przypadku nie było możliwe przeniesienie tytoniu i koki z Ameryki do Afryki, ani kukurydzy czy słonecznika do Azji, przez paki, bez udziału człowieka. Twierdzi oni, iż już w czasach faraonów między Egiptem a lądem amerykańskim musiały wycieć istnieć, mniej lub bardziej regularne kontakty handlowe.

Bezpośrednią przyczyną debaty w polskim parlamencie w styczniu była wypowiedź litewskiego ministra oświaty kwestionującego fakt istnienia mniejszości polskiej na Litwie i zapowiadającego likwidację szkół nielitewskich. Relację o debacie w ślad za agencją PAP zamieściliśmy 11 stycznia br. Dziś publikujemy stenogram dyskusji sejmowej, zapożyczony z „Kroniki Sejmowej” nr 149 i 151.

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych

10 stycznia 1997 r. Sejm rozpatrzył informację ministra spraw zagranicznych **Dariusza Rosatego** o przypadkach nieprzestrzegania traktatu polsko-litewskiego przez stronę litewską.

Minister D. Rosati podkreślił, że sprawa interesów polskiej mniejszości na Litwie jest „przedmiotem stałej troski władz polskich”. Kwestia ta w istotny sposób przebiega na stosunki polsko-litewskie. W traktacie o przyjaźni stosunkach i dobru sąsiedztwa podpisanej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską zawarto szczegółowe zapisy, redukujące możliwość niejednoznacznych interpretacji, które mogły być niekorzystne dla interesów polskiej mniejszości na Litwie. Proces wdrażania tych postanowień jest wnikliwie obserwowany w kraju przez polską.

D. Rosati powiedział, że pojawiają się przypadki naruszania postanowień traktatowych lub zasad wynikających ze standardów europejskich. MSZ podejmuje w takich przypadkach odpowiednie działania. Mówca podał przykłady skutecznych interwencji Ministerstwa i dyplomatycznych placówek polskich na Litwie w sprawie prawidłowej realizacji postanowień traktatu. Odnosi się one do: kwestionowania przez instytucje litewskie możliwości używania napisów dwujęzycznych w szkołach, sklepach i lokalach gastronomicznych; odmowy zarejestrowania Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie; procesu reprivatyzacyjnego.

Sprawą najbardziej bulwersującą i najwęższą jest wypowiedź ministra oświaty w rządzie Litwy z grudnia 1996 r. Przedstawił on w niej program swoich działań zmierzających do nadania wszystkim szkołom na Litwie charakteru litewskiego. Wywołało to zdecydowaną reakcję władz polskich. Wykazała ona niebezpieczeństwo złamania postanowień traktatu polsko-litewskiego. Władze Litwy wyraziły ubolewanie z tego powodu i odcieły się od wypowiedzi swego ministra.

Odnosząc się do problemu rozszerzenia granic administracyjnych Wilna, minister wskazał, że powstanie tzw. Wielkiego Wilna zasadniczo nie spowodowało niekorzystnych dla Polaków zmian w strukturach narodowościowych, a także nie naruszyło gwarancji prawnych Polaków w procesie reprivatyzacji ziemi, który jednak postępuje wolniej niż w innych regionach Litwy. Ten ostatni problem stanowi przedmiot stałych rozmów strony polskiej i litewskiej, jest uważnie śledzony przez ambasady polską w Wilnie.

Mówca poruszył także kwestię ordynacji wyborczej do Sejmu litewskiego, która została zatwierdzona mimo nalegań strony polskiej. Chodziło tu o wprowadzenie progę wyborczego dla list mniejszości narodowych, czego nie uwzględniała poprzednia ordynacja. Natomiast sprawa dotycząca pisowni imion i nazwisk mniejszości w ich językach nie została rozwiązana. Jednakże minister spraw zagranicznych Litwy A. Saudargas zadeklarował, podczas niedawnej wizyty w Polsce, gotowość do podjęcia ponownych negocjacji. Nie została także jak dotąd rozwiązana sprawa zablokowania konta bankowego Związku Polaków na Litwie. Strona polska uzyskała obietnicę pomocy w rozpatrzeniu tej kwestii od doradcy marszałka Sejmu litewskiego.

D. Rosati podkreślił, że strona polska przyjmuje deklaracje władz litewskich o ich woli realizacji postanowień wspomnianego traktatu. Jednakże pojawianie się „niezrozumiałych incydentów w sferze działań władz litewskich wobec osób należących do mniejszości polskiej” powoduje zaniepokojenie zarówno władz polskich jak i polskiej opinii publicznej. To stanowisko D. Rosati przedstawił ministrowi Algirdasowi Saudargasowi podczas jego wizyty w Polsce.

Minister nie zgodził się z zarzutem bierności władz polskich wobec problemów związanych ze sprawami polskiej mniejszości na Litwie.

Postanika **Irena Nowacka** (SLD) odnosiła się do wspomnianej już wypowiedzi litewskiego ministra oświaty i nauki, w którym zakwestionował on fakt istnienia mniejszości polskiej na Litwie. Podkreśliła, że jest to najbardziej bulwersujące. Nie można jednak mówić, że rząd polski na to nie zareagował. Znane są reakcje strony polskiej, a także władz Litwy. I. Nowacka wyraziła obawę, że podobne incydenty mogą się powtarzać.

Postanika wyraziła jednak pogląd, „że nasza dzisiejsza debata jest błędem”. Błąd nie polega na tym, że strona polska mówi litewskiej wprost, iż nie akceptuje i nigdy akceptować nie będzie naruszania praw mniejszości polskiej. Błąd polega na tym, że debata odbywa się tuż po wizycie w Polsce ministra spraw zagranicznych Litwy, która przyniosła konkretne ustalenia.

I. Nowacka dodała, że nowy rząd Litwy swoje kontakty międzynarodowe zaczyna od Polski. Potwierdza tym swoją dobrą wolę w rozwijaniu współpracy polsko-litewskiej. Nie należy więc zaogniać sytuacji, bowiem nikomu to nie służy, w tym również Polakom na Litwie.

SLD uważa, aby w tego typu sprawach kierować się rozsądkiem. W dyskusji wypowiedział się ponadto poseł **Longin Pastusiak** (SLD).

Poseł **Mirosław Pawlak** (PSL) uznał wystąpienie ministra D. Rosatego za interesujące, ale pozbawione jasności co do stanowiska rządu, które odpowiadało interesom polskiej mniejszości na Litwie i polskiej racji stanu. Mówca odniósł się do historii stosunków polsko-litewskich w ostatnich dziesięcioleciach. Zwrócił uwagę na poparcie ze strony Polski i Polaków dla walki Litwinów o niepodległość w ostatnich latach, a także na to, że Polacy wybaczyli Litwinom „antypolskie zachowania w wojnach światowych”. Polska nie ma aspiracji hegemonistycznych i terytorialnych, szanuje mniejszości narodowe na swym terytorium - w tym także litewską i wymaga wzajemności. Poseł sugerował, że można wskazać na okoliczności, iż na Litwie postępuje proces działania w kierunku pozabawiania mniejszości polskiej poczucia przynależności narodowej. Chodzi tu o: prawa języka polskiego na Litwie, stan zabytów świadczących o wkładzie polskim w rozwój cywilizacyjny Litwy, problem reprivatyzacji nieruchomości i ziemi, ordynacje wyborczą.

PSL uważa, że Litwa kieruje się instrumentalizmem w stosunkach z Polską, w perspektywie więc integracji ze strukturami euroatlantyckimi. Z taką polityką Litwa powinna zerwać. Współpraca obu państw powinna mieć charakter strategiczny. Wynika to z geografii i doświadczeń historii.

Poseł **Andrzej Wielowiejski** (UW) uznał, że minister D. Rosati przekonał o przedstawił polskie poczyny w aspekcie stosunków polsko-litewskich i ochrony Polaków na Litwie. Mówca nie podzielił poglądu, że Sejm nie powinien zajmować się tym problemem, ponieważ dotyczy on 300-

tysięcznej społeczności polskiej na Litwie. Litwa jest także ważnym elementem polskiej polityki zagranicznej. Natomiast co się tyczy zadrzań w wzajemnych stosunkach, to nieestety będą się one jeszcze pojawiać. Poseł uważa, że jest to także wynik dawnej polityki Rosjan, która zmierzała do poróżnienia Polaków i Litwinów. Należy robić wszystko, aby takie incydenty jak wystąpienie litewskiego ministra oświaty i nauki neutralizować i wyciszać. Potrzebna jest cierpliwość wobec takich zdarzeń, ale jednocześnie i konsekwencja. Litwa rozumie, że Polska jest dla niej ważnym partnerem na drodze do Europy. Z drugiej strony dobra współpraca Polski z Litwą jest warunkiem skutecznej polskiej polityki europejskiej, w tym wschodniej.

Poseł **Tomasz Nałęcz** (UP) uznał, że potrzebna jest obecna debata sejmowa na temat stosunków polsko-litewskich. Negatywnie ocenił wypowiedź ministra oświaty i nauki Litwy. Wobec takiego wystąpienia ministra zaprzęgnięciu państwa parlament polski musi zareagować. Mówca podziękował ministrowi D. Rosatemu za spokojną i wyważoną reakcję władz polskich w omawianej sprawie. Zdaniem posła UP, stosunki polsko-litewskie wymagają delikatności. Prowadzone powinny być rozsądnie, a ludzi nierozsądnych, jak przywoływał minister litewski, nie brakuje - także po stronie polskiej. Niektóre wypowiedzi ze strony polskiej wzbudzają opinię litewską, a to z kolei uderza rykoszetem w mniejszość polską na Litwie.

T. Nałęcz powiedział, że nie należy domagać się od ministra spraw zagranicznych bardziej stanowczej reakcji na „wyrbyk ministra rządu litewskiego” i zaproponował przyjęcie przez Sejm informacji przedstawionej przez D. Rosatego.

Poseł **Kazimierz Wilk** (BBWR-KPN) podtrzymał stanowisko Klubu, że MSZ „nie wykonuje swoich obowiązków odnośnie dopinania przestępczości zagwarantowanych traktatem praw Polaków na Litwie, naruszanych przez stronę litewską”.

Uzasadniając pogląd, że Litwa łamie postanowienia traktatu, K. Wilk przywołał omawiane już kwestie: zablokowanie konta Związku Polaków na Litwie, zmianę granic administracyjnych i swobody dla języka polskiego.

Mówca wnioskował w imieniu Klubu, aby nie przyjmować informacji MSZ.

Z klubu BBWR-KPN w dyskusji wypowiedzieli się ponadto posłowie: **Janina Kraus**, **Ryszard Burski**.

Poseł **Jerzy Wutke** (BBWR SW) nie zgodził się ze stanowiskiem przedstawicieli Klubu SLD, że nie należało podejmować omawianego problemu na forum Sejmu. Mówca przypomniał pomoc jaka została udzielona przez stronę polską Litwinom w procesie uzyskiwania przez nich niepodległości.

J. Wutke oczekiwał takich właśnie słów, jakie wypowiedział minister D. Rosati, co do działań rządu w sprawie mniejszości polskiej na Litwie. Podkreślił także fakt odciecia się rządu Litwy od wspomnianej już kilkakrotnie, wypowiedzi swego ministra. Zauważył jednak, że problemy związane z prawami Polaków na Litwie, powodują, iż mniejszość Polska nie czuje się współgospodarzem i szuka wsparcia w innych mniejszościach - w tym rosyjskiej. Rządy obu państw zrobiły dużo, aby poprawić wzajemne stosunki. Jednakże strona litewska nie uczyniła wiele, aby poprawić i siebie stosunki narodowościowe.

Klub BBWR SW uważa, że aspiracje europejskie Litwinów zobowiązują ich do poszanowania i rozwijania praw mniejszości narodowych.

Poseł **Eugeniusz Januła** (PKND) uznał, że wystąpienie litewskiego ministra było nieodpowiedzialne. Znaczenie tego wystąpienia jest, zdaniem posła, marginalne, ale świadczy o tym, że na Litwie są nacjonalści. Są oni także w Polsce. Skomplikowane stosunki polsko-litewskie należy rozpatrywać przez pryzmat historii, patrzeć na ich stan teraźniejszy, ale również rozmawiać o ich perspektywie. Interes polski wymaga, aby istniało suwerenne państwo litewskie. Zaś spokój polityczny i pragmatyka powinny eliminować wpływy nacjonalistów.

Poseł **Wojciech Lamentowicz** wystąpił w imieniu Prezydenta RP. Wyraził pogląd iż mimo wypowiedzi litewskiego ministra nauki i oświaty, stosunki polsko-litewskie są nadal najlepsze od kilku lat. Były trudności podczas negocjowania traktatu o dobrym sąsiedztwie, ale ostatnie dwa lata wykazują zdecydowaną poprawę w tym zakresie. Polska i Litwa są partiami strategicznymi i tak też postrzegają do Europy.

Mówca przypomniał działania prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, służące rozwojowi stosunków polsko-litewskich. Spotkał się on trzykrotnie w ciągu ostatniego roku z prezydentem Litwy. Polska będzie popierać dążenia litewskie do integracji ze strukturami euroatlantyckimi. Należy również zintensyfikować polsko-litewskie stosunki handlowe. Prezydent A. Kwaśniewski uważa, że nie ma bezpiecznej Polski bez bezpiecznej Litwy.

Do całości dyskusji ustosunkował się minister D. Rosati. Głosowanie nad informacją Ministra Spraw Zagranicznych przełożone zostało na najbliższe posiedzenie Sejmu.

Kronika Sejmowa nr 149 1-14 stycznia 1997 r.

Przyjęcie informacji rządu

Sejm przystąpił do głosowania nad złożonym w trakcie poprzedniego posiedzenia wnioskiem o odrzucenie informacji prezesa RM o sytuacji w służbie zdrowia w związku z trwającym strajkiem lekarzy w publicznych placówkach służby zdrowia.

Za wnioskiem opowiedziało się 121 posłów, 255 przeciwko, 31 wstrzymało się od głosu.

Sejm przyjął informację do wiadomości.

Następnie Izba rozpatrzyła wniosek o odrzucenie informacji Ministra Spraw Zagranicznych o przypadkach nieprzestrzegania Traktatu Polsko-Litewskiego przez stronę litewską. Za odrzuceniem informacji głosowało 38 posłów, 320 przeciwko, 52 wstrzymało się od głosu.

Kronika Sejmowa nr 151

22-28 stycznia 1997 r.



Z życia

Darmocha nie dla każdego

W Bielsku-Białej zakochani mogli w Walentynki jeździć autobusami za darmo - zdecydowały władze miasta. Niestety nie wszyscy: tylko pary, tylko uczniowie szkół ponadpodstawowych i tylko z ważnymi legitymacjami.

Tajemnicza gazeta

Policja w Krakowie zwołała konferencję prasową, żeby pochwalić się złapaniem szantysty, którego ujęto na gorącym uczynku jak usiłował odebrać okup na przystanku PKS. Rzecznik wyznał, że w kopercie zamieścił pieniądze była pocigta gazeta - „Jaka?! - ryknęli uczniowie dziennikarza, ale nie otrzymali odpowiedzi. Tajemnica służbowa.

Ostatnia podróź

Volkswagen transporter z trumną i nieboszykiem w środku został ukradziony spod zakładu pogrzebowego w Szczawinie Zdroju (woj. walbrzyski). 23-letni młodzieniec korzystając z okazji, że auto postawiono na parę minut bez opieki, wkroczył do środka, uruchomił silnik i odjechał w siną dal. Zatrzymany przez policję powiedział, chciał tylko „się przejechać”. Nie zwrócił uwagi na to, co znajduje się w tyle busa, bo gdyby wiedział, to w życiu by takim autem nie pojechał.

Izba międzynarodowa

W izbie wytrzyżeń w Żurawicy koło Przemysła z rącej jej przygranicznego położenia bawi bardzo międzynarodowe towarzystwo. W ubr. nocowało tu ponad 200 cudzoziemców, najwięcej obywateli Ukrainy i innych krajów by. ZSRR. Wybijają też Krumbi, Turcy, Czesi i Niemcy, przytrafił się nawet jeden Anglik. Anglicy, wiadomo, naród morski, a tu tak go zniosło w step.

Wyrok

Piroman, notoryczny podpalacz lasów w rejonie Bydgoszczy został skazany wyrokiem sądu na dwa lata w zawieszeniu, tysiąc złotych grzywny i 20 godzin pracy społecznej na rzecz... Ochotniczej Straży Pożarnej w Solcu Kujawskim. Strażacy z Solca modlą się tylko, żeby mu robota nie paliła się w rękach.

Plomienna lekcja gościnności

Do plonącej meliny we Włocławku przejechała straż pożarna wezwana wraz z policją. Pożar udało się ugasić i wyprowadzić z kłębów dymu pijanych i zaspanych bywałych. Nie pytana przez nikogo 49-letnia kobieta od razu pod drzwiami obwieściła triumfalnie policjantom, że to ona podpaliła mieszkankę. Powiedziała, że koleżdy nie chciały wpuścić jej do środka, więc postanowiła ich nauczyć, jak powinno się traktować damę!

Lokomotywa z Audio-Tele

Do jednej z warszawskich firm audio-tele zgłosił się przedsiębiorca z Łodzi, który chciał wykupić 10 numerów zaczynających się na 0-700. Nie zamierzał urządzić kolejnej tele-randki, sex-telefonu, ani konkursu o samochod, lecz... telefoniczną giełdę lokomotyw. Izba tele- lokomotywa naszej gospodarki?



„Kurier” zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę” - w każdą środę

Szanowny, Drogi Czytelniku! Trwa prenumerata „K. W.” na marzec oraz kolejne miesiące (kwiecień - czerwiec) 1997 r. Prenumerata trwa do 18 lutego

Table with subscription rates for 1, 3, and 4 months for different delivery methods (post, school, bookstore, office).

„Kurier Wileński” oraz „K. W.” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kuriera Wileńskiego”, zglaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego cenę prenumeraty „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Ł).

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

Naprawiamy lodówki. Obsługa w Wilnie, rejonach podmiejskich i na działkach sadowych. Udzielamy gwarancji. Vilnius, Żalgirio 108, tel. 72-15-40, 72-15-46.

Po bardzo niskiej cenie firma stale sprzedaje świeży cement w workach oraz papę dachową JKR-350. Vilnius, 42-46-31, 41-96-94.

Redaktor naczelny Czesław MAŁEWSKI. Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218; ISSN 1392-0405 SL 322

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

POGODA. Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 18 lutego zachmurzenie z przelajeniami, bez opadów. Wiatr południowy, 5-10 m/sk. Temperatura około 5-7 stopni mrozu.

KALENDARIUM x Wtorek (18.II) jest 49 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 316 dni. x Znak Zodiaku - Ryby. x Imienniny: Konstancja, Maksyma, Symeona, Szymona, Wiaczesława. x Wschód Słońca - 7.34, zachód - 17.32. Długość dnia 9 godz. 58 min. x Księżyc. Przed pełnią - 14 lutego.

EKRANY SKALVIJA - I sala - „Portret Parzyża” o 16. 18.II - „Pan Klein” o 18. 10. 20.II - „Umiarkowana” o 18. 10. 19.II - „Boginka” o 18. 10. 18.II - „Muzea i kolekcje” o 16. 19.II - „Pracownie Parzyża” o 16. 20.II - „Moda Parzyża” o 16. 23.II - „Strzelać!” (Hiszpania) o 12, 14, 20, 21-23.II - „W poszukiwaniu Ryszarda” (USA) o 16, 18. 10. II sala - 17-20.II - „Specjalista” (USA) o 14. „Dzielnosc w boju” (USA) o 12, 16, 18, 20. 21-23.II - „Dzielnosc w boju” (USA) o 12, 16, 20; „Wykup” (USA) o 14, 18.

LIETUVA - „Wykup” (USA) o 12, 14, 30, 17, 19.30. VILNIUS - 18-20.II - „W poszukiwaniu Ryszarda” (USA) o 19.30. 18-20.II - „Klub czarownic” (USA) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. 21-23.II - „Odwrotna strona zwierciadła” (USA) o 12, 14, 30, 17, 19.30. 20.II - „Ceremonia” (Francja) o 19.30.

HELIOS - I sala - 18-20.II - „Doktor Jekyll i miss Hite” (USA) o 14.30, 16.15, 18, 19.45. 19, 20.II - „Piędzik” (Łotwa, Czechy) o 13. II sala - 18-20.II - „Dzień niepodległości” o 16, 18.55; „Przygody małpy „Dunstona” (USA) o 14.20.

PERGALE - „Mężczyzna, który lubi patrzeć” (Włochy) o 13, 15, 17, 19.

WIDEOSALA „OZO” - 18.II - „Dekalog” o 18. „Podwójne życie Weroniki” o 19.30. 19.II - „Trzej niegodziwcy w tajnej twierdzy” o 18. 20.II - „Suknia wieczorowa” o 17.30. „Mordercy z natury” o 19.30. 21.II - „Tatarska Pustynia” o 18. 22.II - „Imię Róży” o 15.30. „Twin Peaks: ogniu, idź za mną” o 18. 23.II - „Dając do radości” o 16. „Godzina wilka” o 18.

DRAUGYSTE - 22-23.II - „Jak lis sądził wilka” (anim.) o 15. „Wielki inkwizytor” (USA) o 18.

ZNAD WILII LISTA PRZEBOJÓW. Zwariowana Dziewiętnastka! Notowanie 142, 15 lutego 1997. 1 (3) ATLANTIC OCEAN "Waterfall" 2 (1) SOUBEZER "Sweet Kisses" 3 (4) TONI BRAXTON "Un-break My Heart" 4 (6) SPICE GIRLS "2 Become 1" 5 (2) MR. PRESIDENT "I Give You My Heart" 6 (7) ERIC CLAPTON "Change The World" 7 (13) GARCIA "Vamonos" 8 (9) NO MERCY "When I Die" 9 (5) PARADISO "Ballando" 10 (11) DJ BOBO "Respect Yourself" 11 (15) MARK OWEN "Clementine" 12 (10) FUTURE BREZE "Why don't You dance with me" 13 (N) BLUE FICTION "When The Girl Dances" 14 (12) SCOTTER "Break It Up" 15 (N) MARK OWEN "Clementine" 16 (17) EX-IT "Body talk" 17 (18) ROBERT MILES feat. MARIA NAYLES "One And One" 18 (N) D.DREAM "Struggle For Pleasure" 19 (N) E.PROYABAMARC ALMOND "Yesterday Has Gone"

Głosowanie listowizne: "Zwariowana dziewiętnastka" al.Laisvės 60, 2056 Wilno lub telefonicznie: sobota, godz. 14.00-15.00, tel.: 42 94 60

Lekarz Nikolaj Łobanow Leczenie schorzeń kręgosłupa (ból w plecach, osteochondroza, zapalenie korzonków nerwowych, skolioza u dzieci) metodą manualnego i klasycznego masażu. Nauka masażu i samoregulacji w małych grupach. Vilnius, ul. Šv. Ignato 5, pokój 141, tel. 62-58-12, 22-04-00.

Centrum rekreacyjne w Lazdynai (Basen) Zapraszamy! Basen długości 50 m oraz dwie sauny. Czynne od godz. 9.00 do 21.00 bez dni wolnych. Jest kawiarnia, solarium, a także male baseny do nauki pływania dla dzieci. Informacja: tel. 26-90-41, 26-89-27. Adres: Lazdynai, Erfurto 13.

Firma „MALDIS” Salon dzieł sztuki Sprzedajemy i skupujemy ANTYKWARYCZNE I WSPÓŁCZESNE DZIEŁA SZTUKI (malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i starodawne meble). Rozliczenia i wycena - na miejscu. Świadczymy usługi lombardu. Vilnius, Basanaviciusa 6, tel. 22-21-92.

Wyrazy głębokiego współczucia nauczyciele Genowefie SZOCIK z powodu zgonu Matki składają nauczyciele i pracownicy Szkoły Podstawowej w Dukstach

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji - 42-79-49, zast. sekretarza - 42-79-50. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-81, sołeczni - 52-780.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji. Dyżurny redaktor Halina JOTKIAŁŁO